

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Nr. 7 (53) lipiec 2000 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
80-855 GDAŃSK, Wały Piastowskie 24

STANOWISKO
KOMISJI KRAJOWEJ nr 9/2000
ws. wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2000 r.
Gdańsk, 11.07.2000 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” domaga się od Rządu RP niezwłocznego rozpoczęcia rozmów z partnerami społecznymi nad sposobem zrekompensowania zaniżenia wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej, wynikającego z przyjęcia zbyt niskiego prognozowania wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w ustawie budżetowej na 2000 r.

W sytuacji dużego wzrostu gospodarczego Związek uważa za niedopuszczalny spadek realnych płac pracowników tej sfery.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
Zastępca Przewodniczącego
Sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
/-/ Józef Niemiec

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”
00-631 Warszawa, ul. Waryńskiego 12, p.A221

Warszawa, dnia 26 czerwca 2000 r,
Szanowny Pan Prof. Mirosław Handke
Minister Edukacji Narodowej

Szanowny Panie Ministrze!

W bieżącym roku podejmowaliśmy starania o wznowienie rozmów z Rządem, w celu kompleksowego omówienia i podjęcia stosownych uzgodnień w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego. Ze strony krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” postulaty i propozycje zostały ujęte w stanowiskach Rady KSN z dnia 25 marca 2000 r. Nie jesteśmy w stanie ocenić kiedy będzie realne wznowienie tych kompleksowych rozmów. Część postulatów dotyczy sytuacji finansowej nauki i szkolnictwa wyższego, wymagających omówienia przed zamknięciem prac nad rządowym projektem budżetu państwa na rok 2001.

W tej sytuacji zwracamy się do Pana Ministra o spotkanie na którym moglibyśmy dojść do uzgodnień sprzyjających rozwojowi szkolnictwa wyższego, dotyczących następujących spraw:

1. W odniesieniu do sytuacji materialnej konieczne jest opracowanie harmonogramu dojścia w najbliższych latach do finansowania nauki na poziomie co najmniej 1,5% PKB, a szkolnictwa wyższego na poziomie co najmniej 2% PKB.

Uważamy za niezbędne określenie w 2001 r. co najmniej trzyletniego harmonogramu zwiększania środków finansowych na realizację zadań szkolnictwa wyższego i nauki. Ze względu na wieloletnie niedoinwestowanie i bardzo duży wzrost zadań niezbędne jest znaczące zwiększenie środków finansowych w najbliższym roku i następnie systematyczne ich dalsze zwiększanie w kolejnych latach, o około 10% rocznie w ujęciu realnym.

c.d. na str.2

SPIS TREŚCI

Wzrost wynagrodzeń w 2000 r.

Konferencja Nauka – 2000

IX Forum JBR – Jachranka

Konferencja Bałtycka Education International

O działaniach ustawowych sfery nauki

Prace nad nowelizacją „Prawo o Szkolnictwie Wyższym”

E.Krauze: Układy zbiorowe

Odprawa emerytalna

T.Z. Wolańscy o meandrach uniwersytetów

c.d. ze str.1

2. Znacząco zwiększyć środki finansowe z budżetu państwa na realizację zadań szkolnictwa wyższego w 2001 roku, do około 1,3% PKB (zał.1)

- Ukształtować płace wg relacji 1:2:3 (asystent – adiunkt – profesor) średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw. Przyjąć relację, że średnia płaca pozostałych pracowników szkolnictwa wyższego równa się 1,25 średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw.
- Zwiększyć środki finansowe na pomoc materialną dla studentów, uwzględniając wzrost liczby studentów w 2001 roku i realny wzrost nakładów przypadających na jednego studenta nie mniej niż o 10%.
- Zwiększyć środki finansowe na inwestycje realnie o 50%.
- Zwiększyć środki finansowe na pozostałe wydatki szkolnictwa wyższego (wydatki rzeczowe, wydatki jednostek budżetowych, dotacje dla jednostek niepaństwowych) o 10%.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
/-/Janusz Sobieszczański

Komisja Porozumiewawcza Lubelskiego
Ośrodka Naukowego NSZZ „Solidarność”

Lublin, 29 maja 2000 roku

STANOWISKO
w sprawie „podwyżki” wynagrodzeń
dla pracowników Szkół Wyższych oraz Wyższych Szkół Zawodowych

Komisja Porozumiewawcza Lubelskiego Ośrodka Naukowego NSZZ „Solidarność” wyraża swoje oburzenie w związku z ostatnią regulacją płac w Szkolnictwie Wyższym (4,3% wzrostu przy realnej inflacji na poziomie 10%).

Jesteśmy rozczarowani działaniami Rządu, który sprawuje władzę między innymi dzięki poparciu naszego środowiska. Pracownicy uczelni w ostatnich latach podjęli ogromny wysiłek, który doprowadził do znaczącego zwiększenia liczby studentów. W zamian, oczekiwaliśmy decyzji finansowych, które zapobiegłyby trwającemu od wielu lat spadkowi poziomu życia pracowników Szkół Wyższych oraz obniżaniu statusu społecznego naszego zawodu.

Przewodniczący KPLON
NSZZ „Solidarność”
/-/ dr Józef Kaczor

Komisja Zakładowa Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12,40-007 Katowice

Katowice, 08.06.2000 r.

STANOWISKO
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
z dnia 8 czerwca 2000
w sprawie regulacji płac w sferze budżetowej w roku 2000

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego popiera protest naszych Koleżanek i Kolegów Z Politechniki Warszawskiej, wyrażony w stanowisku KZ Politechniki z dnia 16 maja 2000.

Tak jak oni wnosimy o: „wyjaśnienie i poczynienie przez Komisję krajową NSZZ „Solidarność” statutowych kroków protestu związanych z brakiem realizacji zapisów ustawy budżetowej”.

Zwracamy uwagę Środowisk szkół wyższych: skandaliczne praktyki towarzyszące od kilku lat regulacjom w sferze budżetowej nakładają się na zenująco niskie nakłady na badania naukowe i szkolnictwo wyższe. Szkoły wyższe i środowiska naukowe znajdują się w stanie zapaści. Realna staje się groźba załamania systemu szkolnictwa wyższego w Polsce.

Żądamy zdecydowanych działań ze strony Komisji Krajowej.

Przewodnicząca NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Śląskiego
/-/ Ewa Żurawska

STANOWISKO
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
w Politechnice Gdańskiej
w sprawie regulacji płac w sferze budżetowej

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Politechniki Gdańskiej wyraża zdecydowany sprzeciw przeciwko polityce rządu w stosunku do szkolnictwa wyższego. Wysokość przyznanych podwyżek w 2000 roku, sposób przekazania funduszy na ich realizację, a także planowana wysokość podwyżek na przyszły rok – to wszystko świadczy o tym, że kolejny rząd nie dostrzega faktu coraz gorszej sytuacji uczelni i jej pracowników. Dalsze pogłębianie sytuacji kryzysowej grozi załamaniem systemu szkolnictwa wyższego w Polsce i jest działaniem wbrew szeroko pojętym interesom narodowym. Popieramy żądania naszych Koleżanek i Kolegów z innych uczelni, aby Rząd i Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęły zdecydowane działania w celu zmiany tej sytuacji.

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”
w Politechnice Gdańskiej
/-/ Tadeusz Szymański

RADA GŁÓWNA
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

APEL DO RZĄDU I PARLAMENTU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 29.06.2000 r.

Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zebrana na swoim posiedzeniu plenarnym w dniu 29 czerwca 2000 r. zwraca się do Rządu RP z apelem o znaczące podniesienie nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę poczynając od 2001 r.

Wchodząc w struktury Unii Europejskiej Polska powinna prezentować się jako kraj ludzi wykształconych, przygotowanych do działań w warunkach szybko zmieniających się wyzwań, rozumiejących konieczność dostosowywania się do nowych potrzeb społecznych. Ten stan świadomości społecznej można osiągnąć wyłącznie poprzez rozwój edukacji, w tym szczególnie na poziomie wyższym.

Wielokrotnie postulowany cel, tzw. przeznaczanie 1,5-2,0% dochodu narodowego brutto na szkolnictwo wyższe powinien być osiągnięty do roku 2003-2004, gdy realnym będzie nasze członkostwo w UE. Początkiem tego procesu powinno być podniesienie nakładów na edukację na poziomie wyższym do 1,2% PKB już w roku 2001.

Miarą rozwoju poszczególnych społeczeństw w XXI wieku z pewnością będzie ich udział w rozwoju złożonych technologii, rozwoju nauki i edukacji w skali Europy i Świata. Proponowane przez nas decyzje Rządu i Parlamentu są w zasięgu możliwości ekonomicznych naszego kraju. Uważamy, że Polska nie powinna utracić swojej szansy.

Przewodniczący Rady Głównej
Szkolnictwa Wyższego
/-/ Andrzej Pelczar

Konferencja Nauka 2000

W dniach 15 – 16 czerwca 2000 r. odbyła się coroczna konferencja organizowana przez Komitet Badań Naukowych dotycząca spraw nauki.

Podajemy główne tezy wystąpienia Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Janusza Sobieszczańskiego oraz informację przygotowaną przez Wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Jerzego Dudka

Wystąpienie Przewodniczącego Janusza Sobieszczańskiego

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Janusz Sobieszczański w swoim wystąpieniu wyraził zadowolenie, że Minister Nauki Andrzej Wiszniewski zwrócił uwagę na osiągnięcie w ubiegłym roku decyzji ustawowej o utworzeniu funduszu na cele naukowe w wyniku wprowadzenia 2% odpisu od zysków z prywatyzacji oraz na przewidywane wprowadzenie zasady negocjowania pakietu naukowo-badawczego w procesie prywatyzacji. Sprawy te były wielokrotnie postulowane przez krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”. Także w roku ubiegłym były podnoszone podczas rozmów z rządem, w zespole roboczym ds. nauki.

Odnosząc się do projektowanych zmian legislacyjnych w sferze nauki, Janusz Sobieszczański zaznaczył, że ustawa o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych dawała wyjątkowo duże kompetencje środowisku naukowemu do kształtowania polityki naukowej państwa. Tak dużych możliwości trudno by znaleźć w jakimkolwiek innym kraju. Projektowana nowelizacja ustawy te kompetencje ogranicza, przenosząc je na ministra nauki, z czym należy wiązać oczekiwania na poprowadzenie bardziej korzystnej polityki państwa wobec nauki.

Projektowana nowelizacja kolejnej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych jest pilnie oczekiwana. Powinna ona przyczynić się do przerwania nieokreślonej i bez wyjścia sytuacji w jakiej znajdują się jednostki badawczo-rozwojowe. Służyć temu powinno powoływanie Państwowych Instytutów Badawczych, a przede wszystkim stworzenie warunków ułatwiających przekształcenia. Chodzi tu o prostą i czytelną procedurę przekształceń, także w przypadku prywatyzacji jednostki, oraz o przepisy sprzyjające prowadzeniu prac badawczych i rozwojowych po przekształceniu. W szczególności należy oczekiwać odpowiednich decyzji w sprawie zwolnień z podatku dochodowego.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zaznaczył, że nowelizacja ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, jest niezbędna, lecz nie gwarantuje ona czy placówki badawczo-rozwojowe przetrwają.

Decydujące będzie tu miało zachowanie otoczenia gospodarczego. I to powinno być ważnym elementem polityki naukowej Państwa.

(M.W.)

Informacja z Konferencji Nauka – 2000

W dniach 15 i 16 czerwca 2000 roku odbyła się w Warszawie z udziałem rektorów wyższych uczelni, dyrektorów jednostek badawczo-rozwojowych i placówek naukowych PAN konferencja NAUKA – 2000. Na konferencję zaproszeni zostali przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” – Janusz Sobieszczański i Jerzy Dudek.

Konferencję otworzył Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych pan Minister Andrzej Wiszniewski. Po powitaniu zebranych stwierdził, że mijający rok był niezły dla nauki. W uzasadnieniu stwierdził, że:

- budżet nauki na rok 2000 wzrósł o 5 % powyżej inflacji a nie jak postulował KBN o 15 %, ale tendencja spadkowa środków na naukę została zahamowana,
- za pozytywne rozwiązanie należy przyjąć przeznaczenie 2 % (przypuszczalnie 400 - 600 mln zł rozciągnięte na cały okres prywatyzacji) z przychodów z prywatyzacji jednoosobowych spółek

Skarbu Państwa dla Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej z przeznaczeniem na potrzeby nauki,

- poprzez wejście do 5 Programu Ramowego Unii Europejskiej Polska stała się pełnoprawnym partnerem krajów 15-cki w obszarze badawczo-rozwojowym,
- wprowadzona Ustawa o Działach wykreowała stanowisko Ministra Nauki.

Ponadto do osiągnięć KBN minister zaliczył opracowanie nowelizacji ustaw o KBN i JBR oraz powołanie przez Premiera Międzyresortowego Zespołu do spraw restrukturyzacji JBR-ów. Następnie omówił wyniki wyborów do Komitetu i przedstawił następujące zadania stojące przed KBN w IV kadencji:

- Powołanie sekcji specjalistycznych niezbędnych przy merytorycznej ocenie projektów.
- Wprowadzenie w życie zapisów znowelizowanej Ustawy o KBN.
- Przygotowanie zasad polityki naukowej Państwa z których będą jednoznacznie wynikać priorytety

finansowe.

- Opracowanie zmodernizowanej zasady oceny parametrycznej jednostek naukowych, tak aby nowa ocena zaczęła obowiązywać przy podziale środków na działalność statutową już w roku 2001.
- Zmodernizowanie zasady oceny wniosków o projekty badawcze, pod kątem większej przejrzystości i obiektywizmu. Częstsze korzystanie z zagranicznych recenzentów wniosków o projekty badawcze. Szersze stosowanie konferencji grantowych jako formy oceny wyników projektów badawczych.
- Wprowadzenie skuteczniejszej zasady ustanawiania i oceny skuteczności projektów celowych, celowych zamawianych i zamawianych.
- Wprowadzenie specjalnej kategorii projektów celowych nastawionych na małe i średnie przedsiębiorstwa.
- Wprowadzenie racjonalnej polityki w zakresie działalności inwestycyjnej zarówno w obszarze inwestycji aparaturowych jak i – w szczególności – inwestycji budowlanych.
- Zdynamizowanie współpracy zagranicznej szczególnie w ramach 5 Programu Ramowego. Opracowanie założeń dla 6 Programu Ramowego.
- Dokończenie realizacji zdań w ramach obowiązującej Ustawy o Ochronie Zwierząt, oraz przygotowania nowelizacji tej Ustawy w zakresie doświadczeń na zwierzętach.
- Promocja nauki, informacja o wynikach badań, jednostkach naukowych i badaczach – zarówno w Kraju jak i poza Polską, informacja o i działalności Komitetu.
- Zadania bieżące, w zakresie konkursów grantowych, oceny jednostek, współpracy z zagranicą, informatyzacji, działalności ogólnotechnicznej i inwestycyjnej, oraz obsługi prawnej.
- Udział w bieżącej pracy Administracji Państwowej na szczeblach Urzędów Centralnych, udział w pracach Rady Ministrów.

Po wystąpieniu Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych pan minister Jan Krzysztof Frąckowiak przedstawił Założenia Polityki Naukowej i Naukowo – Technicznej Państwa.

1. Kluczowe zadania nauki w Polsce w latach 2000 – 2004 (czwarta kadencja Komitetu Badań Naukowych):
 - spełnianie funkcji edukacyjnych,
 - spełnianie funkcji innowacyjnych,
 - wzrost uczestnictwa w międzynarodowej działalności badawczej – europejskiej i globalnej,
 - przyspieszenie rozwoju sfery badań, wzrost efektywności prac badawczych, położenie większego nacisku na rozwiązywanie problemów etycznych w nauce.
2. Stan aktualny, najpoważniejsze zagrożenia:

- niskie finansowanie, budżetowe i pozabudżetowe, w wielkościach bezwzględnych (3 mld zł + 2 mld zł wg projekcji na rok 2000) i porównawczych (ok. 60 USD PPP per capita i 40 tys. USD PPP na badacza; Średnia w UE wynosi odpowiednio 400 USD i 150 tys. USD),
- nie wystarczające wsparcie przez naukę praktyki gospodarczej i społecznej, niski popyt na krajowe wyniki badań ze strony podmiotów gospodarczych,
- wysoki stopień zużycia aparatury (70% amortyzacji),
- wieloletowość, „szara strefa” w obszarze B+R, naruszenia zasad etyki w nauce,
- starzenie się kadr naukowych, nie wystarczający dopływ młodych badaczy do instytucji nauki,
- nie satysfakcjonująca średnia efektywność pracy naukowej, mierzona np. liczbą publikacji odnotowanych na „liście filadelfijskiej” lub patentów.

3. Przeciwdziałanie zagrożeniom, "ucieczka do przodu" - kontynuacja prac i nowe zamierzenia:

- a) realizacja założeń polityki innowacyjnej państwa (w tym promocja badań, instrumenty wsparcia innowacyjnych przedsięwzięć i przedsiębiorstw, system transferu technologii, uwzględnianie pakietu B+R przy negocjacjach z inwestorami, wsparcie środkami pomocy zagranicznej, zwłaszcza Unii Europejskiej),
- b) łączenie środków budżetowych i pozabudżetowych przy realizacji przedsięwzięć badawczych i rozwojowych, wsparcie budżetowe badań niezależnie od rodzaju prowadzącego je podmiotu,
- c) reorganizacja i przekształcenia jednostek badawczo-rozwojowych (zmiany ustawowe - nowe możliwości przekształceń, instrumenty skuteczniejszej realizacji polityki państwa),
- d) działania na rzecz szybszego realnego wzrostu budżetu nauki,
- e) zaostrzenie i obiektywizacja kryteriów konkurencyjnego finansowania badań (oceny parametryczne i nowa kategoryzacja instytucji nauki, poprawa systemu recenzji projektów badawczych z uwzględnieniem recenzji zagranicznych, ewaluacja ex post wyników zakończonych projektów),
- f) silna promocja współpracy międzynarodowej, wzrost uczestnictwa w międzynarodowych programach badań, w tym w 5.PR - Piątym Programie Ramowym Unii Europejskiej),
- g) nacisk na osiągnięcie światowych standardów przez niektóre zespoły, ośrodki oraz konsorcja instytucji nauki (centra doskonałości, instytuty wirtualne, sieci naukowe - krajowe i międzynarodowe, skoncentrowanie inwestycji),
- h) utrzymanie dynamiki wskaźników kształcenia na poziomie wyższym - wzrost liczbowy i jakościowy kadr naukowych w szkołach wyż-

- szych, rozwój liczbowy i jakościowy szkolnictwa średniego,
- i) informatyzacja nauki, jej wpływ na proces tworzenia społeczeństwa informacyjnego,
 - j) udział nauki w rozwoju gospodarki opartej na wiedzy.
4. Nowe regulacje ustawowe dotyczące Komitetu Badań Naukowych - dostosowanie do zmienionych warunków gospodarczych, społecznych i prawnych, wykorzystanie nowych możliwości wynikających z szerszych kompetencji decyzyjnych Ministra Nauki:
- a) wybór priorytetowych obszarów i programów badań, w tym tematyki projektów zamawianych; wyodrębnianie środków na realizację priorytetów,
 - b) ustalanie relacji pomiędzy strumieniami budżetowego finansowania badań,
 - c) wydawanie aktów normatywnych (rozporządzeń i zarządzeń) na podstawie upoważnień ustawowych,
 - d) łatwiejsze dostosowanie instrumentów zarządzania finansowaniem badań do ujawniających się, nowych potrzeb.
5. Wsparcie funkcji edukacyjnych nauki:
- badania ukierunkowane na rozwój kadr szkolnictwa wyższego,
 - b) włączanie do zespołów badawczych studentów i dyplomantów,
 - c) finansowanie inwestycji naukowo-dydaktycznych,
 - d) społeczna edukacja naukowa - popularyzacja i upowszechnianie wiedzy o nauce, nacisk na społeczne rozumienie i docenianie nauki.
6. Wsparcie funkcji innowacyjnych nauki:
- wdrożenia nowych, krajowych wyników badań naukowych i prac rozwojowych do praktyki gospodarczej i społecznej,
 - adaptacja światowych odkryć, nowych rozwiązań i technologii, systemów powiązań pomiędzy sferą, B+R i gospodarką,
 - transfer technologii i wiedzy ze sfery B+R do praktyki za pośrednictwem przedsiębiorstw innowacyjnych, parków technologicznych, inkubatorów przedsiębiorczości, innych przedsiębiorstw oraz instytucji działających na styku nauki i gospodarki.
7. Określanie priorytetów i kierunków długofalowych działań w nauce:
- dostosowanie zarówno do specyficznych, krajowych potrzeb, jak i do globalnych warunków i kierunków rozwoju,
 - określanie priorytetów "zewnętrznych" (z punktu widzenia interesów odbiorcy wyników badań) i "wewnętrznych" (z punktu widzenia potrzeb rozwoju własnego nauki),
 - przygotowanie przedsięwzięcia "S&T Foresight" ("sięgniecie w przyszłość" dotyczące rozwoju

nauki i technologii, łączące elementy prognozy z aktywnym wpływem na przyszły bieg wydarzeń).

8. Rozwój współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą:
- rozwój współpracy dwustronnej i wielostronnej, promocja kompatybilnych (wzajemnie dostosowanych) instrumentów finansowania tej współpracy,
 - realizacja wspólnych programów i projektów badawczych,
 - uczestnictwo w międzynarodowych instytucjach, programach i inicjatywach badawczych, w tym zwłaszcza w 5.PR i innych przedsięwzięciach europejskich,
 - prace nad koncepcją "Europejskiego obszaru nauki" ("European Research Area"), w tym nad założeniami Szóstego Programu Ramowego Unii Europejskiej.

W drugim dniu konferencji pani minister Małgorzata Kozłowska przedstawiła dwa warianty propozycji budżetu na 2001 rok:

- I wariant optymistyczny 54% więcej niż obecnie – 4,700 mld zł (0.65% PKB)
- II wariant 35% więcej niż obecnie - 4,100 mld zł

z następującym uzasadnieniem:

1. Kontynuacja zobowiązań z umów na projekty badawcze
2. Działalność statutowa – kontynuacja
3. Nowe zadania – aktywna polityka naukowa premiowanie najlepszych
Konkursy ogłaszane przez Ministra Nauki – celowe zamawiane
4. Rozwój współpracy z zagranicą (m.in. 5 Ramowy)
5. Zadania realizowane przez Centra Doskonałości poprzez projekty celowe
6. System projektów celowych dla małych i średnich przedsiębiorstw
7. Inwestycje
8. Dwa nowe programy PIONIER (rozwój infrastruktury informatycznej), 155 (usługowy do 5 Ramowego)

W dalszej części konferencji ministrowie: M. Kozłowska i J.K. Frąckowiak zreferowali stan prac nad nowelizacją ustawy o KBN oraz ustawy o JBR.

Jan Krzysztof Frąckowiak przedstawił najważniejsze elementy nowelizacji ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych, której drugie czytanie odbędzie się w Sejmie w dniu 28 czerwca b.r.

1. Podstawowe założenia nowelizacji:
 - a) dostosowanie do przepisów Konstytucji dotyczących źródeł prawa,
 - b) dostosowanie do ustaw:
 - o działach administracji rządowej,

- o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów,
 - o finansach publicznych,
- c) dostosowanie do zmienionych warunków gospodarczych i politycznych,
- d) poprawa skuteczności projektowania oraz realizacji polityki naukowej, naukowo-technicznej i innowacyjnej państwa, w tym efektywności zarządzania budżetem nauki.

2. Najważniejsze zmiany w ustawie:

a) Wprowadzenie nowych zadań Przewodniczącego KBN – Ministra Nauki, w tym:

- przedstawianie Radzie Ministrów założeń polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa oraz polityki innowacyjnej państwa, a także nadzór i koordynacja realizacji tych założeń po przyjęciu ich przez Radę Ministrów,
 - wydawanie rozporządzeń dotyczących przyznawania i rozliczania środków z budżetu nauki, wykonywania nadzoru i kontroli finansowanych zadań, regulaminu wyborów do KBN, wynagrodzeń dla osób pracujących w gremiach Komitetu,
 - ustalanie tzw. "podziału pierwotnego" środków budżetu nauki - pomiędzy zespoły Komitetu i pomiędzy strumienie finansowania (wszystkie inne decyzje finansowe - w tym tzw. "podział wtórny" - pozostają w kompetencji zespołów Komitetu i samego Komitetu), powoływanie, na wniosek zespołów Komitetu, sekcji specjalistycznych mających uprawnienia opiniodawcze,
 - zwoływanie, nie rzadziej niż dwa razy w roku, posiedzeń Komitetu z udziałem wszystkich członków zespołów Komitetu,
 - przedstawianie Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej, raz na dwa lata, informacji o stanie nauki w Polsce,
- b) likwidacja obu komisji Komitetu - szczebla pośredniego pomiędzy zespołami Komitetu a Komitetem,
- c) wprowadzenie uściślonych i nowych definicji, w tym definicji badań podstawowych, badań stosowanych, prac rozwojowych i działalności innowacyjnej,
- d) zapewnienie równoprawnego dostępu do wszystkich środków budżetu nauki (w tym dotacji podmiotowych i dotacji celowych) dla wszelkich podmiotów prowadzących badania naukowe i prace rozwojowe, a także spełniających ustalone rozporządzeniami, jednolite kryteria naukowej doskonałości i praktycznej użyteczności badań,
- e) poprawa reprezentatywności dyscyplin naukowych w zespołach Komitetu, uproszczenie ordynacji wyborczej, ustalenie optymalnej organizacji Komitetu (wchodzi doń wybrani przez zespoły ich przewodniczący),
- f) przedłużenie kadencji członków zespołów Komitetu z 3 do 4 lat,

- g) wprowadzenie do każdego z zespołów Komitetu jednego członka reprezentującego praktykę gospodarczą lub społeczną, wyznaczanego przez Prezesa Rady Ministrów,
- h) utworzenie zespołów decyzyjnych do spraw działalności wspomagającej badania oraz do spraw badań na rzecz obronności i bezpieczeństwa (powołuje je Przewodniczący Komitetu),
- i) stworzenie możliwości i ustalenie zasad powoływania decyzyjnych zespołów interdyscyplinarnych; oczekuje się, że ułatwi to elastyczne dostosowywanie struktur decyzyjnych Komitetu do aktualnych wymogów rozwoju nauki, w tym do podejmowania ważnych programów badawczych,
- j) jednolita zasada podejmowania przez Komitet i jego zespoły uchwał bezwzględną większością głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowego składu Komitetu lub zespołu,
- k) stworzenie możliwości i ustalenie zasad przekazywania zadań związanych z systemem finansowania projektów badawczych, projektów celowych oraz działalności wspomagającej badania - podmiotom zewnętrznym w stosunku do Komitetu (decentralizacja, oddzielenie zadań wykonawczych od regulacyjnych i nadzorczych),
- l) przeniesienie do budżetu Polskiej Akademii Nauk środków na współpracę naukową i naukowo-techniczną z zagranicą określoną w umowach i porozumieniach zawartych przez Akademię z zagranicznymi akademiami nauk i organizacjami równorzędnymi.

Małgorzata Kozłowska przedstawiła stan prac nad nowelizacją ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Wyraziła zaniepokojenie, że Rządowy projekt ustawy pomimo zakończonych nad nim prac w podkomisji nie został zaakceptowany przez Sejmową Komisję Nauki, Edukacji i Młodzieży. Brak nowelizacji uniemożliwia dokonywanie działań zmierzających do restrukturyzacji i przekształceń w jednostkach badawczo-rozwojowych.

Materiały zebrał:
V-ce Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
/-/ Jerzy Dudek

IX Forum Jednostek Badawczo – Rozwojowych Jachranka 29 – 31 maja 2000 r.

W dniach 29-30 maja w Jachrance k/Warszawy odbyło się IX Forum Jednostek Badawczo-Rozwojowych. Forum miało za zadanie przeanalizować i przedyskutować warunki jak najbardziej efektywnego wykorzystania istniejącego potencjału JBR-ów i rozwoju jednostek znajdujących się w fazie przekształceń i zmian. W Forum uczestniczyli między innymi: z Komitetu Badań Naukowych: Małgorzata Kozłowska – Podsekretarz Stanu KBN, Barbara Bolkowska – Dyrektor Departamentu Badań KBN, Zdzisław Rawicki – Wicedyrektor Departamentu Prawnego KBN, z Ministerstwa Gospodarki: Wiceminister Wojciech Katner, Stanisław Soja, z Ministerstwa Rolnictwa: Eugeniusz Chyłek, z Ministerstwa Ochrony Środowiska: Janusz Radziejowski, z Ministerstwa Zdrowia: Jarosław Żołędziowski, z Polskiej Akademii Nauk: Marian Truszczyński, z Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”: Jerzy Dudek.

Poniżej podajemy kilka najważniejszych punktów obrad Forum.

Pani Minister M. Kozłowska omówiła projekt ustawy o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, w szczególności różnice między projektem rządowym, a rozwiązaniami wariantowymi proponowanymi przez nadzwyczajną podkomisję Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Głównie uwypukliła zapisy dotyczące rozwiązań związanych z:

- nadawaniem statutu dla przekształcanej lub nowej jednostki,
- uprawnieniami Rady Naukowej,
- składem Rady Naukowej,
- uprawnieniami pracowników badawczo-technicznych.

Minister M. Kozłowska zwróciła również szczególną uwagę na zapis Art. 74 ustawy podkreślając, że komercjalizacja jednostki to przekształcenie w jednoosobową spółkę skarbu państwa, które musi być uzgodnione z Ministrem Nauki. Uzgodnienie to obowiązuje również przy prywatyzacji jednostki.

Pani Minister poinformowała, że został powołany przez Prezesa Rady Ministrów zespół do spraw reformy w składzie: Przewodniczący KBN, przedstawiciele Ministra Skarbu, Ministra Finansów, Ministra Edukacji, do którego zostaną zaproszeni przewodniczący Rady Głównej JBR i doradca premiera Waldemar Kuczyński. Zespół spotka się na posiedzeniu w dniu 5 czerwca b.r. Tematyką spotkania będzie opracowanie procedur w sprawie komercjalizacji jbr i powołania Państwowych Instytutów Badawczych. W pierwszym posiedzeniu zespołu udział wezmą: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Łączności, Ministerstwo Transportu, PAA, Urząd Mieszkalnictwa, w II posiedzeniu: Ministerstwo Edukacji, Ministerstwo Kultury, Ministerstwo Pracy, w III posiedzeniu: MON, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Zdrowia.

W dalszej części wypowiedzi Minister M. Kozłowska podała informacje dotyczące danych o jednostkach badawczo-rozwojowych dostarczonych przez te jednostki do Głównego Urzędu Statystycznego. Przypytaliśmy niektóre z tych danych.

Zatrudnienie w JBR-ach według GUS w 1999 roku

Ogółem zatrudnionych było 50,3 tys. osób. Z tego- 36% pracowników naukowych i naukowo-technicznych, (64% pozostałych):

M.G	19,0 tys.	z tego 40% nauk. i nauk-tech,
M Zdr	14,0 tys.	15%
MR	7,0 tys.	26%
MOSZNiL	2,6 tys.	40%
MON	< 2,0 tys.	26%
PAA	2,0 tys.	60%

Majątek JBR-ów wyniósł 4 mld zł w tym aparatura badawcza 0.7 mld zł (17%). Udział poszczególnych ministerstw jest następujący

MG	40% (aparatura 21%)
MZ	18%
MON	8%
MR	6%
PAA	11%
MOSZNiL	16%

Przychody JBR-y uzyskiwały w

31% z działalności statutowej
23% ze zleceń z uwzględnieniem projektów celowych
36% z dzierżaw (gruntów, mieszkań, pomieszczeń)

Wyniki działalności

Rentowność: 72% jednostek wypracowało zyski
22% jednostek - straty
6% około „0”

Zyski: powyżej 15% wypracowało 25% jednostek (jedna 93%)

5,6% – 15%	10%
2,6% - 5.0%	3,9%
0.01% – 2.5%	65 jednostek (?)

Rentowność:

MOSZNiL	5 jednostek na 5 było rentownych
Zdrowie	16 na 19
PAA	3 na 7
MON	7 na 11

Na 800 złożonych wniosków do programów międzynarodowych (w tym V-tego Programu Ramowego) uzyskało finansowanie 300 wniosków.

Raport NIK

W raporcie NIK znalazły się zastrzeżenia

KAT 1. Na 6 jednostek zastrzeżenia są co do 2 (co stanowi 1/3)

KAT 2. Na 10 - 6,

KAT 3. NA 21 - 11,

KAT 4. Na 4 - 4,

KAT 5. NA 6 - 6,

Wobec 6 jednostek wszczęto postępowanie za wydatkowanie środków budżetowych niezgodnie z ustawą budżetową.

LICZBA WDROŻEŃ

Instalacje	7
Nowe konstrukcje i urządzenia	144
Nowe technologie	114
Nowe materiały i wyroby	69
Wdrożenia metodyki badań i kontrolno pomiarowe	46
Patenty	40/40

Minister Wojciech Katner stwierdził, że:

- w resorcie Gospodarki decyzje o przekształceniach jednostki podejmuje samodzielnie.
- 17 jednostek od lat jest na deficycie (przynosi straty)
- po konsolidacji przewiduje się w resorcie 37 jednostek
- Ministerstwo Gospodarki przewiduje w swoim resorcie minimum 12 Państwowych Instytutów Badawczych,

W Ministerstwie Gospodarki został opracowany dokument Strategia Rozwoju JBR.

Prof. Marian Truszczyński PAN (Dyrektor Instytutu Weterynarii w Puławach) podkreślił osiągnięcia JBR-ów i zwrócił uwagę na duże korzyści wynikające z współpracy Jednostek Badawczo Rozwojowych z Polską Akademią Nauk.

Eugeniusz Chylek

- Poinformował o powołaniu Biura Nauki w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które zajmuje się przygotowaniem do restrukturyzacji,
- Przedstawił dynamikę spadku finansowania JBR-ów z budżetu od 1990 roku: 8.9%, 7.5%, 7.3%, 5.9%, 5.6%, 5.4%, 4.9%, 4.6%, 4.5%,
- Stwierdził, że resort musi posiadać zaplecze JBR.
- Resort przewiduje powołanie 10 Państwowych Instytutów Badawczych.
- Zasygnalizował, że resort jako pierwszy zaczął słuszną restrukturyzację parę lat temu, która się nie powiodła, ale zebrano doświadczenia.
- Zwrócił uwagę na starzenie się kadry. W JBR-ach podległych Ministerstwu jest 32 profesorów poniżej 50 lat, a powyżej tego wieku 263.
- Stwierdził, że restrukturyzacja JBR-ów będzie przebiegać w dwóch etapach:
- I etap - likwidacja zbędnego majątku, sprzedaż mieszkań, gruntów etc,

II etap to wytypowanie JBR-ów o zbieżnym profilu, łączenie ich i nadanie statusu Państwowego Instytutu Badawczego

Jarosław Żołędziowski z Ministerstwa Zdrowia zauważył, że JBR-y działają w oparciu o 4 ustawy: Ustawę o Szkolnictwie Wyższym, ustawę o Jednostkach Badawczo Rozwojowych, ustawę o Zakładach Opieki Zdrowotnej z 30 sierpnia 1991 roku i o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym z 6 lutego 1997 r.

JBR-y są szpitalami, jednostkami badawczymi i działającymi w zakresie zdrowia publicznego. Resort posiada 19 Instytutów z czego 15 prowadzi działalność kliniczną. Mówca podkreślił trudności z kontraktami z kasą chorych, kłopoty z przyjmowaniem pacjentów ze względu na rejonizację. Ministerstwo Zdrowia przewiduje istnienie 2 – 3 Państwowych Instytutów Badawczych w zakresie nadzoru nad polityką zdrowotną.

Dyrektor Biura Rady Głównej JBR – J.Woch zgłosił propozycję powołania zespołu międzyresortowego z udziałem Ministra Finansów. Dyrektor poinformował o przeprowadzeniu ankiety.

Ankieta uwzględniała:

- Osiągnięcia
- Wyniki finansowe
- Zatrudnienie
- Udział w V Programie Ramowym
- Czy przewiduje się udział w Międzynarodowych Targach Polska 2000 w ramach ekspozycji oferta Polsce.

•

Odpowiedzi udzieliło 139 jednostek

- 73% prowadzi działalność normalizacyjną

- 26% aprobaty techniczne

- 40% certyfikacja

- 84% orzecznictwo i opinie techniczne

- 86.7% produkcja techniczna

Większość jednostek zatrudnia 50 – 300 osób

Struktura zatrudnienia – spadek o 900 osób w porównaniu do 1999 roku

- 89 jednostek wypracowało zysk w wysokości

72512 tys. zł

- 32 jednostki ma straty w wysokości 48572 tys. zł, w tym:

Nazwa jednostki	Zysk	Strata
MG na 85 jednostek	65	19
MR na 11 jednostek	9	2
MOSZNiL na 6 jednostek	3	3
PAA na 4 jednostki	1	3
MSWiA na 3 jednostki	3	-
Pozostałe na 11 jednostek	7	4

Na podstawie informacji Wiceprzewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki ds. Jednostek Badawczo-Rozwojowych NSZZ „Solidarność”

Jerzego Dudka

Maria Wesołowska

KONFERENCJA BAŁTYCKA EDUCATION INTERNATIONAL

HELSINKI - SZTOKHOLM

25-27 kwiecień 2000 r.

W konferencji wzięło udział 41 związkowców z 10 krajów – Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Szwecji i Rosji. Polskę reprezentowali Tadeusz Kolenda i Hanna Witkowska. Konferencja odbyła się na promie kursującym pomiędzy Helsinkami a Sztokholmem.

Konferencję otworzył Pekka Koskinen wice-prezydent OAJ z Finlandii, następnie wygłosili referaty pani Liisa Jaakonsaari poseł do parlamentu Finlandii i przewodnicząca komisji spraw zagranicznych oraz pan Jukka Sarlaja dyrektor generalny Narodowej Rady Edukacji. Tematami referatów były „Rola edukacji i badań naukowych w rozwoju regionu Morza Bałtyckiego” oraz „Lepsza przyszłość dla wszystkich – Równe szanse poprzez edukację publiczną”. Pani Jaakonsaari omówiła zadania dla edukacji wynikające z traktatu z Maastricht i przyjęte przez Radę krajów bałtyckich są to:

1. Program **ludzie do ludzi** mający na celu rozwijanie stabilnej i pluralistycznej demokracji.
2. Program **zrównoważonego rozwoju** obejmujący rozwój dynamicznej i opartej na współzawodnictwie ekonomii w warunkach akceptowanych przez społeczeństwo i nieszkodliwych dla środowiska.
3. Program **solidarnościowy** ochrony środowiska i odtworzenia równowagi ekologicznej w obszarze Bałtyku.

Wszystkie te programy wymagają ciągłego wysiłku edukacyjnego (uczenie ustawiczne, rozwijanie kreatywności, współdziałanie szkolnictwa z nauką i przemysłem itp.).

Pan Sarlaja omówił trudności w dostępie do edukacji na świecie i przedstawił system fiński oparty na edukacji publicznej dostępnej dla każdego. Edukacja w Finlandii ma specyficzną sytuację związaną z trudnością dotarcia do małych, oddalonych grup ludności. J.Sarlaja przedstawił plan komputeryzacji szkół oraz programu nauczania bardziej krytycznego zrozumienia czytanych, słuchanych i widzianych wydarzeń i wiadomości.

W czasie konferencji odbyły się cztery sesje plenarne oraz trzy dyskusje warsztaty w grupach tematycznych.

Sesje plenarne dotyczyły:

Prywatyzacji szkolnictwa – referat pana Matsa Ekholma (dyrektor generalny Narodowej rady Edukacji, Szwecja) „Pomiędzy państwem opiekuńczym, a neoliberalną prywatyzacją: publiczne finansowanie pod obserwacją”. Z doświadczeń szwedzkich wynika, że większość pieniędzy otrzymanych przez szkolnictwo prywatne wykładanych jest przez podatnika, który nie ma żadnej kontroli nad ich wydawaniem.

Przygotowania do uczestnictwa w Unii Europejskiej – wystąpienia przedstawicieli Estonii, Litwy, Łotwy i Polski. W sprawozdaniach przedstawiono głównie zmiany systemu szkolnictwa oraz uczestnictwo w niektórych programach unijnych. Zwrócono uwagę na to, że ogólnie jest za mało informacji natomiast dużo dezinformacji o wymaganiach unijnych w dziedzinie szkolnictwa.

Mobilności i drenażu mózgow – referat pana Martina Romera z DLF (Dania) „Mobilność czy drenaż mózgow”. Dyskusji nad wzmocnieniem współpracy edukacyjnej związków zawodowych w krajach nadbałtyckich oraz przyjęcie deklaracji końcowej.

W grupie szkolnictwa wyższego tematami kolejnych dyskusji były:

Harmonizacja szkolnictwa wyższego w Europie – konsekwencje deklaracji bolońskiej ministrów edukacji z 26 krajów europejskich zobowiązujących się do wprowadzenia kompatybilnych systemów nauczania w szkołach wyższych. W czasie dyskusji okazało się, że kraje postkomunistyczne w dużo większym stopniu przechodzą na system 3+2+4 (licencjat, magisterium, doktorat) niż pozostałe kraje bałtyckie.

Sponsorowanie i dotacja na studenta – prywatyzacja szkolnictwa wyższego; okazuje się, że w krajach postkomunistycznych nastąpiła dużo dalej idąca prywatyzacja, wprowadzenie opłat za studia (na Łotwie tylko 25% studentów ma zapewnione bezpłatne studia) i bonów edukacyjnych. W pozostałych krajach szkolnictwo wyższe jest w przeważającej większości publiczne i bezpłatne.

Deregulacja (jak uniknąć zniszczenia pracy akademickiej). Zwrócono uwagę na silne tendencje do odejścia od badań podstawowych na rzecz stosowanych i zamawianych przez przemysł. Prowadzi to do zagrożenia swobody wyboru tematów prac naukowych.

Na podstawie informacji od Hanny Witkowskiej
Maria Wesołowska

Informacja o działaniach legislacyjnych w sprawie ustaw sfery nauki

W ostatnim okresie Krajowa Sekcja Nauki uczestniczyła w pracach dotyczących nowelizacji ustaw o Komitecie Badań Naukowych i jednostkach badawczo-rozwojowych. Prace nad tymi ustawami KSN prowadziła już na etapie zaproponowanych założeń do tych ustaw. Opinie o założeniach i projektach ustaw przesyłano systematycznie do Komitetu Badań Naukowych. Część propozycji zawartych w opracowaniach KSN została uwzględniona w tekstach projektów rządowych (Druki Sejmowe 1479 - KBN i 1451 i 1706 (JBR)). Należy podkreślić, że ostateczna wersja projektów rządowych przekazana do Komisji Sejmowej nie podlegała opiniowaniu.

Komisja Sejmowa Edukacji, Nauki i Młodzieży powołała nadzwyczajne podkomisje do rozpatrzenia projektów. W każdej podkomisji był przynajmniej jeden przedstawiciel z AWS, UW, PSL i SLD. Przewodniczącymi sejmowych podkomisji zostali wybrani posłowie do ustawy o KBN - poseł Aleksander Łuczak (PSL) i Andrzej Smirnow (AWS). Jako ekspertów Komisja Sejmowa powołała Edwarda Krauze i Zbigniewa Grabowskiego. KSN oddelegowała do prac podkomisji swoich przedstawicieli: do KBN kol. Kazimierza Sicińskiego, do JBR: Jerzego Dudka.

Przed pierwszym czytaniem projektu ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych Prezydium Krajowej Sekcji Nauki zaprosiło na spotkanie przewodniczącego nadzwyczajnej podkomisji posła Andrzeja Smirnowa któremu szczegółowo przedstawiono wraz z merytorycznym uzasadnieniem propozycje rozwiązań legislacyjnych opracowanych przez KSN.

Prace w podkomisji nad rządowymi projektami ustaw o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych (druki 1451 i 1706) prowadzone były w dniach 2 grudnia 1999 r., 28 marca, 11, 12 i 27 kwietnia oraz 9 i 11 maja 2000 r.

Należy podkreślić, że wszystkie propozycje KSN były szeroko dyskutowane i potraktowane poważnie. W wyniku dyskusji uwzględniono w projekcie w sposób wariantowy zapisy niektórych artykułów zgłoszone przez przedstawicieli KSN. W szczególności dotyczą one wzmocnienia kompetencji rady naukowej jednostki, zwłaszcza przy nadawaniu statutu jednostki. Uwzględniono również w jej składzie pracowników zatrudnionych w działalności badawczej oraz zmianę proporcji członków rady na korzyść pracowników jednostki. Szansę powodzenia ma nowy zapis obowiązujący członków rady zatrudnionych poza jednostką do nie ujawniania informacji stanowiących tajemnicę jednostki badawczo-rozwojowej w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Poparcie uzyskały propozycje dotyczące uprawnień pracowników badawczo-technicznych w zakresie wynagrodzenia za okres choroby, prawa do bezpłatnego lub

płatnego urlopu dla celów naukowych etc. Uzgodniono ze stroną rządową pozostawienie w ustawie artykułu regulującego przyznawanie dodatków za pracę w warunkach szkodliwych. Ponadto uzgodniono i uszczegółowiono wiele zapisów mających na celu zapewnienie spójności nowelizowanej ustawy z Kodeksem Pracy i innymi ustawami obowiązującymi w sferze nauki i szkolnictwa wyższego.

Niestety nie udało się wprowadzić do ustawy proponowanych zapisów (szczegółowych) dotyczących zwolnień podatkowych dla jednostek, które będą podlegały przekształceniom. Ten problem zobowiązał się pilotować pan poseł Andrzej Woźnicki, który niestety bardzo rzadko uczestniczył w posiedzeniach podkomisji. Nie uzyskała akceptacji propozycja skrócenia z dwóch lat do trzech miesięcy od wejścia w życie ustawy okresu na ustalenie wykazu jednostek, którym zostanie nadany status państwowego instytutu badawczego. Również nie było pełnej zgodności co do szczegółowych zapisów dotyczących zadań jakie mają pełnić Państwowe Instytuty Badawcze.

Ustalono ponadto, że na spotkaniu Komisji niektóre artykuły projektu ustawy zostaną uszczegółowione.

Praktycznie można stwierdzić, że prace przebiegały w atmosferze zrozumienia i nic nie wskazywało na spowolnienie tempa prac.

W dniu 8 czerwca 2000 roku na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, któremu przewodniczyła posłanka SLD - Krystyna Łybacka rozpoczęto od początku dyskusję w sposób szczegółowy nad zapisami poszczególnych artykułów. Szczególnie wiele propozycji przedstawiali posłowie SLD (Jan Zaciura i Kazimierz Sas który nie przejawiał zbyt dużej aktywności w pracach podkomisji pomimo, że był jej wiceprzewodniczącym i prowadził dwa posiedzenia podczas nieobecności posła A. Smirnowa) oraz niektórzy zaproszeni goście (uczestniczący pierwszy raz w dyskusji). Dyskusja toczyła się nad przedyskutowanymi kilkakrotnie artykułami. W wyniku braku czasu nie przeprowadzono dyskusji nad uzgodnionymi wcześniej wariantowymi zapisami artykułów nowelizowanej ustawy oraz uzupełniającymi propozycjami KSN.

Na ogólną ilość 52 zgłoszonych poprawek omówiono jedynie 14 i na tym zakończono posiedzenie Komisji. Posłanka K. Łybacka poinformowała, że Komisja wysłała zainteresowanym zawiadomienia o terminie następnego spotkania.

W podsumowaniu można stwierdzić, że większość uczestników spotkania odniosła wrażenie, że zostały podjęte działania mające na celu opóźnienie prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, co będzie miało znaczący wpływ na proces przekształceń tych jednostek.

V-ce Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
ds. Jednostek Badawczo-Rozwojowych
NSZZ „Solidarność”
/-/ Jerzy Dudek

Podajemy odpowiedź wiceministra MEN Podajemy odpowiedź wiceministra MEN Jerzego Zdrady na list Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego Andrzeja Dąbrowskiego.
(red)

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Wrocławskiego
50-137 WROCLAW, Pl. Uniwersytecki 1, p.113

Pan Janusz Sobieszczęński
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Panie Przewodniczący,

Od wielu miesięcy próbujemy uświadomić rządowi, że projekt ustawy „Prawo o Szkolnictwie Wyższym” jest zły i nie należy go, w takiej postaci, przedstawiać Parlamentowi. Niestety nasze pisma, na które co prawda otrzymujemy odpowiedzi, nie przynoszą żadnych rezultatów.

Minister Edukacji narodowej uparcie obwieszcza wszem i wobec, że projekt będzie uchwalony ponieważ jest dobry i uzyskał poparcie środowiska. W ostatnim piśmie z dnia 19.05.2000r. (w załączeniu) Pan Jerzy Zdrada, oprócz argumentów niezgodnych z prawdą (krytyczne szczegółowe uwagi o projekcie przekazaliśmy dużo wcześniej), brak współpracy z NSZZ „S” w toku tworzenia projektu uzasadnia tym, że zapraszani przedstawiciele Związku nie pojawiali się na spotkaniach. Nie wnikając w rzetelność tych stwierdzeń, prosimy o **podjęcie energicznych i zdecydowanych działań** zmierzających do umożliwienia przyjęcia projektu przez Sejm. Domagamy się wystosowania przez pana Przewodniczącego apelu do wszystkich posłów i senatorów AWS-u o głosowanie przeciwko projektowi rządowemu. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to rozwiązanie politycznie dobre, lecz z uwagi na upór rządu i brak merytorycznych argumentów, nie widzimy innego sposobu postępowania w tej sprawie.

Oczekujemy na tekst apelu wysłanego do parlamentarzystów.

Z poważaniem

Przewodniczący KZ NSZZ „S”
/-/ Dr Andrzej Dąbrowski

Minister
Edukacji Narodowej

Warszawa, dn.2000.05.19

Dr Andrzej Dąbrowski
Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Wrocławskiego

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z wystąpieniem Pana przewodniczącego z dnia 7 kwietnia 2000 r., przekazany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów uprzejmie wyjaśniam, iż poparcie dla opracowywanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wyrażone zostało przez wielu przedstawicieli środowiska akademickiego w tym, między innymi, przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a także Konferencję Rektorów reprezentujących poszczególne grupy uczelni oraz Senaty uczelni; projekt ten uzyskał również akceptację przedstawicieli ogólnopolskich organizacji studenckich. Jakkolwiek wobec projektu formułowano różnego rodzaju uwagi, to jednak projekt ten w całości odrzucony jest jedynie przez NSZZ „Solidarność”.

Wobec faktu, iż żaden z wyrażonych przez Państwa w powołanym piśmie zarzutów nie został poparty jakimikolwiek argumentami, nie jest możliwe ustosunkowanie się do nich. Natomiast nie jest prawdą, że współpraca z NSZZ „Solidarność” przy opracowywaniu projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym ograniczyła się jedynie do deklaracji, że zostanie ona podjęta. Przedstawiciele reprezentowanego przez Pana przewodniczącego związku wielokrotnie zapraszani byli na spotkania, choć nie zawsze z tych zaproszeń korzystali. W przesłanym stanowisku szczególnie ostro krytykują Państwo rozwiązania zaproponowane w tej części ustawy, która reguluje sprawy związane z prawami i obowiązkami pracowników szkół wyższych, tymczasem podczas konferencji uzgodnieniowej, która odbyła się w dniu 25 kwietnia br, na której dyskutowane i uzgadniane były właśnie te kwestie, nie było żadnego przedstawiciela NSZZ „Solidarność”. Wina nie spoczywa wyłącznie na stronie rządowej.

Pragnę zapewnić Pana Przewodniczącego, że w trakcie prac nad opracowywaniem projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym korzystano również z opinii i uwag przekazanych przez NSZZ „Solidarność”

Z poważaniem

wz Ministra
Podsekretarz Stanu
/-/ Jerzy Zdrada

Wyjaśniam, że nieobecność przedstawiciela KSN na jednym z dwóch posiedzeń komisji uzgodnieniowej była spowodowana tym, że Ministerstwo nie zawiadomiło nas na czas o zmianie ustalonego wcześniej terminu tego posiedzenia. (M.W)

STANOWISKO

RADY KRAJOWEJ SEKCJI PRACOWNIKÓW

SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

w sprawie przygotowanego przez MEN projektu nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym
oraz niektórych innych ustaw z czerwca 2000 r.
Warszawa, 3 lipca 2000 r.

Projektowana nowelizacja dotychczas obowiązującej Ustawy o szkolnictwie wyższym ma na celu dostosowanie jej przepisów do rozwiązań ustawy o działach administracji rządowej z dnia 4 IX 1997 r.

Nie może być zaakceptowane zawarte w tej nowelizacji nowe generalne rozwiązanie ustrojowe podporządkowujące całość wyższego szkolnictwa państwowemu Ministrowi Edukacji Narodowej jako „ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego”.

Jest sprawą bezdyskusyjną potrzeba ogólnego nadzoru MEN nad wszystkimi rodzajami szkół wyższych w Polsce. Uważamy, że ten ogólny nadzór powinien nawet zyskać bardziej szczegółowe unormowanie, z uwagi choćby na to, że powstaje wiele nowych szkół wyższych niepublicznych. Nie sądzimy jednak, aby musiał się on realizować przez bezpośrednie przejęcie i podporządkowanie wszystkich szkół wyższych jednemu „właściwemu” resortowi.

Wyższe szkolnictwo artystyczne pozostało dotychczas w gestii Ministra Kultury. Ze swych zadań merytoryczno-programowych i administracyjnych wobec szkolnictwa Ministerstwo wywiązywało się należycie, były nawet okresy, że bardzo dobrze. Byłoby oczywistą szkodą zarówno dla dorobku resortu kultury, jak i dla dorobku szkolnictwa zniszczyć ten układ dla potrzeb zwiększania koncentracji w administrowaniu szkolnictwem wyższym jako całością. Pomijając już to, że zasadność owej koncentracji – traktowanej jako podstawowe remedium na bolączki szkół wyższych – wydaje się wątpliwa, to przejęcie wyższego szkolnictwa artystycznego w bezpośrednia administrację przez MEN przy braku jakiegokolwiek doświadczenia MEN-u w tym zakresie musiałoby mieć dla tego szkolnictwa – przynajmniej przejściowo – złe skutki.

Konkludując: zawarte w projektowanej przez MEN nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym nowe rozwiązanie ustrojowe podporządkowujące całość szkolnictwa wyższego MEN-owi nie powinno być traktowane bezwyjątkowo, zwłaszcza, że już w samym projekcie wyłączone być mają spod nadzoru „ministra właściwego” szkoły będące w gestii Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Rada Krajowej Sekcji pracowników Szkół Artystycznych uważa, że:

- przejęcie wyższych szkół artystycznych przez MEN w bezpośredni nadzór byłoby niewłaściwe;
- powinny one jak dotychczas pozostawać pod nadzorem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako właściwego resortowo przedmiotowi kształcenia.

Odrębność potraktowania szkolnictwa artystycznego nie powinna następować w trybie arbitralnego wyjątku. Do projektu nowelizacji obecnej Ustawy o szkolnictwie wyższym należy wprowadzić uregulowanie mogące posłużyć nie tylko szkolnictwu artystycznemu, ale także innym uczelniom, nadzorowanym przez odpowiednie ministerstwa, zarówno tym, którym grozi przejęcie przez MEN (akademie medyczne, morskie, sportowe), jak i tym, których odrębny status jeszcze uszanowano (akademie wojskowe). Proponujemy następujące sformułowanie:

Prezes Rady Ministrów może przekazać uprawnienia ministra właściwego dla szkolnictwa wyższego, odnoszące się do określonej grupy uczelni publicznych, innemu ministrowi, właściwemu resortowo przedmiotowi kształcenia, na wspólny wniosek tych ministrów, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący Rady Sekcji
/-/ dr Jerzy Jackl

Przepisy działu XI Kodeksu pracy przewidują możliwość zawierania układów zbiorowych pracy na szczeblu zakładu i układów ponadzakładowych, których zasięg nie jest ograniczony przepisami, a wyłącznie zależy od uznania stron. Układy mogą być zawierane też dla grupy pracowników, branży, zawodu lub wręcz o zasięgu terytorialnym (np. dla regionu, województwa czy ogólnokrajowe).

Układy swoimi postanowieniami mogą obejmować, poza pracownikami zatrudnionymi przez pracodawców, także osoby świadczące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy (np. zatrudnionych przy pracy nakładczej, na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej). Zakresem świadczeń objęci być mogą również emeryci i renciści (art. 239 § 2).

Układy nie zawiera się jednak dla mianowanych pracowników urzędów państwowych, mianowanych pracowników samorządowych, sędziów i prokuratorów (art. 239 § 3 kp).

WYMOGI FORMALNE

Układ zawiera się w formie pisemnej na czas nie określony lub na czas określony. W układzie ustala się zakres obowiązywania układu (dla jakiej grupy pracowników jest zawarty, kogo ma dotyczyć i w jakim zakresie oraz jakie zagadnienia reguluje). Wskazuje się także siedziby stron układu, tryb i sposób wyjaśniania treści układu przez strony oraz rozstrzyganie sporów pomiędzy stronami, a także sposób publikacji układu i rozpowszechniania jego treści, wzajemne obowiązki stron dotyczące przestrzegania postanowień układu i tryb dokonywania okresowych ocen funkcjonowania układu.

Oświadczenie stron o rozwiązaniu układu oraz wypowiedzenie układu następuje w formie pisemnej. Okres wypowiedzenia układu wynosi 3 miesiące kalendarzowe, chyba że strony w układzie postanowią inaczej.

Układ rozwiązuje się:

- na podstawie zgodnego oświadczenia stron,
- z upływem okresu, na który został zawarty,
- z upływem okresu wypowiedzenia dokonanego przez jedną ze stron.

W razie rozwiązania lub wypowiedzenia układu, do czasu zawarcia nowego układu, obowiązuje układ dotychczasowy, chyba że strony oświadczą, iż nie zamierzają zawrzeć nowego układu.

Jeżeli strony oświadczą, że nie zamierzają zawrzeć nowego układu, postanowienia układu dotychczasowego tracą moc obowiązującą z dniem jego rozwiązania, natomiast warunki umów o pracę lub innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy, wynikające z dotychczasowego układu, obowiązują także po rozwiązaniu układu - do upływu okresu wypowiedzenia tych warunków.

Zmiany do układu wprowadza się w drodze protokołów dodatkowych, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące układu (art. 241⁹ § 1).

TRYB ZAWIERANIA UKŁADU

Zawarcie układu następuje w drodze rokowań (art. 241² § 1). Podmiot występujący z inicjatywą zawarcia układu jest zobowiązany powiadomić o tym każdą organizację związkową reprezentującą pracowników, dla których ma być zawarty układ, w celu wspólnego prowadzenia rokowań przez wszystkie organizacje związkowe (art. 241² § 2). Strona uprawniona do zawarcia układu nie może odmówić żądaniu drugiej strony podjęcia rokowań (art. 241² § 3):

1. - w celu zawarcia układu dla pracowników nie objętych układem,
2. - w celu zmiany układu uzasadnionej istotną zmianą sytuacji ekonomicznej bądź finansowej pracodawców lub pogorszeniem się sytuacji materialnej pracowników,
3. - jeżeli żądanie zostało zgłoszone nie wcześniej niż 60 dni przed upływem okresu, na jaki układ został zawarty, albo po dniu wypowiedzenia układu.

Każda ze stron zobowiązana jest prowadzić rokowania w dobrej wierze i z poszanowaniem słuszych interesów drugiej strony (art. 241³ § 1). Przejawiać się to powinno w:

- uwzględnianiu postulatów organizacji związkowej uzasadnionych sytuacją ekonomiczną pracowników,
- powstrzymaniu się od wysuwania postulatów, których realizacja przekracza - w sposób oczywisty - możliwości finansowe pracodawców,
- poszanowaniu interesów pracowników nie objętych układem zbiorowym pracy.

Najważniejszą cechą negocjacji jest prowadzenie ich przez obie strony w dobrej wierze. Zasada ta nakazuje każdej ze stron, aby gotowa była wysłuchać i wziąć pod uwagę argumenty strony przeciwnej. Możliwe jest przy negocjacji korzystanie z pomocy ekspertów (art. 241⁴ § 3).

Strony układu powinny mieć na uwadze, że trzeba pogodzić przeciwstawne niekiedy interesy w reprezentowanych przez siebie zbiorowościach pracowniczych. Dotyczy to w szczególności pracowników objętych i nie objętych układem. Nie ma bowiem usprawiedliwienia dla zwiększenia propozycji np. płacowych lub socjalnych wyłącznie dla pracowników objętych układem kosztem pozostałej grupy zatrudnionych.

Organizacja związkowa prowadząca rokowania ma prawo domagać się od pracodawcy informacji o sytuacji ekonomicznej zakładu w zakresie objętym rokowaniami (art. 241⁴ § 1). W szczególności chodzi tu o informacje objęte sprawozdawczością GUS. Organizacja związkowa jest jednocześnie zobowiązana do nieujawniania uzyskanych od pracodawcy informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zasada prowadzenia rokowań w dobrej wierze powinna być poparta pełną wymianą informacji, wzajemnego udostępniania ekspertyz i dokumentów, mogących mieć istotny wpływ na przebieg rokowań, a także właściwym przygotowaniem merytorycznym.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że ewentualne spory powstałe na tle prowadzonych rokowań, mogą być rozstrzygane w trybie określonym przez strony; w takim przypadku nie mają zastosowania przepisy o rozstrzyganiu sporów zbiorowych, chyba że strony postanowią o stosowaniu ich w określonym zakresie.

REJESTRACJA

Każdy układ zbiorowy pracy, zawarty zgodnie z prawem, podlega rejestracji (art. 241¹¹ § 2):

- w ciągu trzech miesięcy - w odniesieniu do układu ponadzakładowego - w rejestrze ministra pracy i polityki socjalnej,
- w ciągu jednego miesiąca - w odniesieniu do układu zakładowego - w rejestrze właściwego okręgowego inspektora pracy, od dnia złożenia wniosku w tej sprawie przez jedną ze stron.

Układ zbiorowy pracy wchodzi w życie w terminie w nim określonym, nie wcześniej jednak niż z dniem jego zarejestrowania (art. 241¹² § 1). Z dniem wejścia w życie układu zmiana dotychczasowych warunków umowy o pracę korzystniejszych niż postanowienia układu, będzie mogła nastąpić wyłącznie w drodze wypowiedzenia zmieniającego (art. 241¹³ § 2). Ustawa bowiem nie przewiduje zasady automatyzmu, polegającej na bezwzględnym zastępowaniu postanowieniami nowego układu dotychczasowych warunków umów o pracę, wynikających z uprzednio obowiązujących przepisów. Tylko postanowienia korzystniejsze dla pracowników będą zastępowały z mocy prawa odpowiednie warunki umów o pracę (art. 241¹³ § 1).

PONADZAKŁADOWY UKŁAD ZBIOROWY PRACY

Układ ponadzakładowy zawierają (art. 241¹⁴ § 1):

- ze strony pracowników - właściwy statutowo organ ponadzakładowej organizacji związkowej, czyli organizacji będącej ogólnokrajowym związkiem zawodowym, zrzeszeniem (federacją) związków zawodowych lub ogólnokrajową organizacją międzyzwiązkową (konfederacją).
- ze strony pracodawców:
 - a) właściwy statutowo organ organizacji pracodawców - w imieniu zrzeszonych w tej organizacji pracodawców,
 - b) właściwy minister - w imieniu pracodawców zatrudniających pracowników państwowych jednostek sfery budżetowej,
 - c) przewodniczący zarządu gminy (przewodniczący zarządu związku komunalnego) - w imieniu pracodawców zatrudniających pracowników samorządowych jednostek sfery budżetowej,
 - d) statutowe organy ogólnokrajowych podmiotów gospodarczych, które to podmioty określił minister pracy i polityki socjalnej w zarządzeniu.

Prawo wystąpienia z inicjatywą zawarcia układu ponadzakładowego przysługuje (art. 241¹⁵):

- organizacjom pracodawców i innym podmiotom uprawnionym do zawarcia układu ze strony pracodawców,
- każdej ponadzakładowej organizacji związkowej reprezentującej pracowników, dla których układ ma być zawarty.

Jeżeli pracowników tych reprezentuje więcej niż jedna organizacja związkowa, rokowania w sprawie zawarcia ponadzakładowego układu prowadzi ich wspólna reprezentacja lub poszczególne organizacje związkowe działające wspólnie (art. 241¹⁰ § 1).

Organizacje te mają 30-dniowy termin, od dnia zgłoszenia inicjatywy zawarcia układu, na przystąpienie do rokowań. Jeżeli w tym okresie wymienione organizacje nie przystąpią do rokowań (np. nie będą w stanie wypracować wspólnego stanowiska), wówczas do prowadzenia rokowań w celu zawarcia układu są uprawnione jedynie organizacje związkowe tzw. reprezentatywne (art. 241¹⁶ § 2).

Reprezentatywną organizacją związkową jest ponadzakładowa organizacja związkowa zrzeszająca:

- co najmniej 500 tys. pracowników
- lub

- co najmniej 10 % ogółu pracowników objętych zakresem działania układu, nie mniej niż 5 tys. pracowników lub
- największą liczbę pracowników, dla których ma być zawarty określony układ ponadzakładowy (art. 241¹⁷ § 1).

Stwierdzenia reprezentatywności ponadzakładowej organizacji związkowej dokonuje Sąd Wojewódzki w Warszawie na wniosek tej organizacji w ciągu 30 dni od dnia złożenia wniosku (art. 241¹⁷ § 2).

Ostatecznie ponadzakładowy układ zbiorowy pracy zawierają wszystkie organizacje, które prowadziły rokowania nad układem.

- Jeżeli po zawarciu ponadzakładowego układu zbiorowego pracy nastąpi podział lub połączenie organizacji związkowej lub organizacji pracodawców będących stroną układu, wówczas ich prawa i obowiązki przechodzą na organizacje powstałe w wyniku połączenia lub podziału (art. 241¹⁹ § 1). Natomiast w razie rozwiązania organizacji pracodawców lub wszystkich organizacji związkowych będących stroną układu, pracodawca może odstąpić od stosowania układu w całości lub w części po upływie okresu równego co najmniej okresowi wypowiedzenia układu, składając odpowiednie oświadczenie pozostałej stronie układu (art. 241¹⁹ § 2).

W razie gdy nastąpiło połączenie zakładów, a pracownicy tych zakładów objęci byli różnymi ponadzakładowymi układami, wówczas pracodawca wspólnie z zakładową organizacją związkową - oświadcza na piśmie dotychczasowym stronom ponadzakładowych układów, który z tych układów będzie stosowany w zakładzie (art. 241²⁰ § 1).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w okresie jednego roku od dnia połączenia zakładów warunki umów o pracę lub innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy nie mogą być dla pracowników mniej korzystne od wynikających z układów ponadzakładowych, którymi byli objęci przed połączeniem (art. 241²⁰ § 3).

ZAKŁADOWY UKŁAD ZBIOROWY PRACY

Zakładowy układ zbiorowy pracy może być zawarty dla pracowników zatrudnionych u wszystkich pracodawców, bez względu na formę własności i strukturę organizacyjną pracodawcy, a także bez względu na to, czy pracodawca, którego układ ma dotyczyć, objęty jest już ponadzakładowym układem zbiorowym pracy. Układem zakładowym nie mogą być objęci pracownicy zatrudnieni w państwowych jednostkach sfery budżetowej, dla których zagadnienia stosunków pracy regulowane są odrębnymi przepisami (art. 241²²). Układ zakładowy nie może również określać zasad wynagradzania osób zarządzających, w imieniu pracodawcy zakładem pracy (art. 241²⁶ § 2).

Postanowienia układu zakładowego nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż postanowienia obejmującego ich układu ponadzakładowego (art. 241²⁶ § 1) oraz mniej korzystne niż wynikające z ustawowych przepisów prawa pracy i przepisów wydanych na ich podstawie.

Można zawiesić postanowienia układu zakładowego w całości lub w części jedynie w przypadku, gdy celem jest uniknięcie lub ograniczenie zwolnień pracowników z przyczyn dotyczących zakładu pracy, na okres nie dłuższy niż jeden rok (art. 241²⁷). W takim przypadku postanowienia układu zakładowego mogą być mniej korzystne dla pracowników niż postanowienia obejmującego ich układu ponadzakładowego.

Zawieszenie stosowania układu zakładowego następuje na podstawie porozumienia zawartego przez strony tego układu. Porozumienie to podlega zgłoszeniu do rejestru zakładowych układów zbiorowych pracy. W zakresie i przez czas określony w porozumieniu, nie stosuje się z mocy prawa warunków umów o pracę i innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy, wynikających z zakładowego jak i ponadzakładowego układu zbiorowego pracy, a więc nie ma potrzeby wypowiedzenia zmieniającego. W żadnym jednak przypadku nie mogą być one mniej korzystne niż przepisy prawa pracy, regulujące powszechnie i jednolicie warunki jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy.

Zakładowy układ zbiorowy pracy zawiera pracodawca i wszystkie organizacje związkowe, które prowadziły rokowania (art. 241²³). Przy rokowaniach nad zakładowym układem nie ma pojęcia "reprezentatywności" organizacji związkowej. Prawo wystąpienia z inicjatywą zawarcia układu przysługuje pracodawcy i każdej zakładowej organizacji związkowej (art. 241²⁴).

Rokowania w celu zawarcia układu może prowadzić (art. 241²⁵):

- wspólna reprezentacja związków zawodowych,
- wszystkie organizacje związkowe działające wspólnie,
- niektóre z tych organizacji, wraz ze wspólną reprezentacją pozostałych organizacji związkowych.

Cechą charakterystyczną tych rokowań jest, aby wszystkie organizacje związkowe działały wspólnie bądź za pośrednictwem swojej reprezentacji. Jeżeli np. pracowników, dla których ma być zawarty układ zbiorowy, reprezentuje więcej niż jedna organizacja związkowa, wówczas rokowania prowadzić będzie ich wspólna reprezentacja. Może się jednak zdarzyć, że organizacje związkowe nie będą w stanie wyłonić takiej wspólnej reprezentacji, wtedy rokowania będą prowadziły wspólnie wszystkie organizacje związkowe lub niektóre z tych organizacji ze wspólną reprezentacją pozostałych organizacji związkowych. Jeżeli nie wszystkie organizacje związkowe przystąpią do rokowań w tym trybie, rokowania mogą być prowadzone przez te organizacje z związkowe, które zrzeszają łącznie co najmniej

50% pracowników oraz innych osób wykonujących pracę na rzecz pracodawcy i wyłonią wspólną reprezentację lub przystąpią do wspólnych rokowań.

Zakładowy układ zbiorowy pracy może obejmować więcej niż jednego pracodawcę, jeżeli pracodawcy ci tworzą organizację gospodarczą. Układ ten ze strony pracodawców zawiera właściwy statutowo organ organizacji gospodarczej (art. 241⁵⁸).

W razie podziału zakładu pracy lub zakładowej organizacji związkowej (która zawarła układ zakładowy), prawa i obowiązki stron układu zakładowego przechodzą na pracodawców lub organizacje związkowe powstałe w wyniku tego podziału (art. 241²⁹). Natomiast w razie połączenia zakładowych organizacji związkowych, z których choćby jedna zawarła układ zakładowy, jej prawa i obowiązki - jako strony tego układu - przechodzą na organizację związkową powstałą w wyniku połączenia (art. 241²⁹ § 2).

W przypadku rozwiązania wszystkich zakładowych organizacji związkowych, które zawarły układ zakładowy, pracodawca może odstąpić (ale nie musi) od stosowania tego układu w całości lub w części po upływie okresu co najmniej równego okresowi wypowiedzenia układu. Odstąpienie takie nie zwalnia jednak pracodawcy od obowiązku wypowiedzenia pracownikom warunków umów o pracę i innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy, jeżeli zamierza pogorszyć te warunki (art. 241²⁹ § 3).

Strony uprawnione do negocjowania oraz zawarcia układu zakładowego mogą zrezygnować z jego zawarcia i zdecydować się na zawarcie porozumienia o stosowaniu w całości lub w części układu, którego nie są stronami. Takie porozumienie traktowane jest jak układ i mają do niego zastosowanie odpowiednie przepisy dotyczące układów zbiorowych pracy (np. prowadzenie negocjacji, rejestracji, zmieniania układu lub jego wypowiedzenia).

Postanowienia układowe

Układ zbiorowy pracy nie może regulować (art. 240 § 3):

- zasad szczególnej ochrony pracowników przed rozwiązaniem stosunku pracy, uprawnień przysługujących w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, z wyjątkiem przysługującego z tego tytułu wynagrodzenia lub odszkodowania,
- odpowiedzialności porządkowej oraz dyscyplinarnej,
- urlopów macierzyńskich i wychowawczych,
- ochrony wynagrodzenia za pracę.

Układ określa warunki, jakim powinna odpowiadać treść stosunku pracy, oraz wzajemne zobowiązania stron układu. Może też określać inne sprawy - poza wymienionymi wyżej - nie uregulowane w przepisach prawa pracy w sposób bezwzględnie obowiązujący - (art. 240 § 1).

Do spraw uregulowanych w przepisach prawa pracy w sposób bezwzględnie obowiązujący zalicza się:

- system rozpatrywania indywidualnych sporów ze stosunku pracy,
- zasady postępowania w sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika,
- zasady przedawniania roszczeń ze stosunku pracy.

Uwzględniając powyższe, przedmiotem negocjacji układowych mogą być na przykład:

- zasady rekrutacji pracowników do pracy,
- preferencje dotyczące pierwszeństwa zatrudnienia (np. wdowy po pracownikach, zwolnieni z przyczyn dotyczących zakładu pracy)
- długość okresu próbnego oraz ewentualny wykaz stanowisk, na których pracownicy będą zatrudniani na okres próbny,
- obligatoryjna treść umowy o pracę (elementy umowy),
- zasady zawierania umów okresowych,
- wynagrodzenie za pracę, w tym m.in.:
 - a) tabela (tabelę) płac (metoda ich budowania)
 - b) wysokość i zasady przyznawania pozostałych składników wynagrodzenia, określonych w Kodeksie pracy jako obligatoryjne,
 - c) ustalenie, jakie inne składniki wynagrodzenia (poza wymienionymi w pkt b) będą obowiązywać (np. premie, dodatki, nagrody pieniężne) oraz określenie ich wysokości i zasad przyznawania,
 - d) sposoby budowy taryfikatora kwalifikacyjnego (metoda wartościowania pracy),
 - e) formy wynagradzania oraz zasady ich stosowania,
 - f) metody oceny indywidualnych oraz grupowych wyników pracy i ich powiązanie z systemem wynagradzania,
 - g) określenie zasad wynagradzania w razie wadliwie wykonanej pracy,
 - h) ustalenie korzystniejszych zasad wynagradzania za czas urlopu wypoczynkowego,
 - i) określenie w szerszym zakresie, niż to wynika z obowiązujących przepisów ustawowych, przypadków zachowania prawa pracownika do wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy,
 - j) wyższe, niż to wynika z przepisów ustawowych, odprawy z tytułu tzw. zwolnień grupowych,
 - k) zasady ustalania wynagrodzeń w ramach umów cywilnoprawnych,
 - l) terminy i zasady wypłacania wynagrodzeń (np. na konto bankowe),
 - m) wyższe, niż to wynika z przepisów ustawowych, wynagrodzenia za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy (z tytułu np. choroby),
- zasady przyznawania deputatów i innych świadczeń w naturze,
- zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych,

- zasady dodatkowej kompensacji (oprócz wynagrodzenia), np. za pracę w godzinach nadliczbowych, w dni ustawowo i dodatkowo wolne od pracy, za pełnienie dyżurów,
- wymiar czasu pracy i ustalenie szczególnych systemów czasu pracy z zachowaniem gwarantowanych minimum określonych w przepisach ustawowych,
- zasady grupowej organizacji pracy,
- rodzaje prac, w których przewidziane jest stosowanie zadaniowego czasu pracy,
- niższy, niż w Kodeksie pracy, limit godzin nadliczbowych, oraz korzystniejsze okresy rozliczania czasu pracy,
- wykaz prac wzbronionych kobietom i młodocianym,
- szersze i korzystniejsze, niż przewidziane w obowiązujących przepisach ustawowych, obowiązki pracodawców i uprawnień pracowników w zakresie warunków pracy (bhp),
- wymiar urlopu wypoczynkowego oraz zasady jego przyznawania (korzystniejsze od wynikających z obowiązujących przepisów ustawowych),
- zasady udzielania urlopów bezpłatnych,
- zasady organizowania szkoleń dla pracowników i ich ewentualnego przekwalifikowania,
- ustalenie korzystniejszych, niż określone przepisami ustawowymi, uprawnień pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe (np. w zakresie wymiaru urlopu szkoleniowego),
- przedstawianie ścieżek awansowych pracowników zatrudnionych na określonych stanowiskach,
- zasady udzielania zwolnień od pracy i gwarancje wynagrodzenia za czas zwolnienia,
- zasady usprawiedliwiania nieobecności w pracy,
- system wyróżnień pracowników,
- górna granica wysokości odszkodowania za szkodę wyrządzoną pracodawcy (niższa niż określona w Kodeksie pracy),
- zasady odpowiedzialności materialnej za powierzone pracownikowi mienie,
- określenie wysokości odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,
- stworzenie systemu opieki zdrowotnej dla pracowników,
- organizacja systemu rekreacji pracowników, stworzenie systemu zbiorowego żywienia, system zabezpieczenia mienia pracownika w miejscu pracy (np. strzeżone parkingi, szatnia),
- uprawnienia wykonawców pracy nakładczej (chałupników),
- świadczenia dla emerytów i rencistów,
- zasady współdziałania z organizacjami związkowymi przy rozwiązywaniu umów o pracę,
- ustalenie dłuższego, niż to wynika z obowiązujących przepisów ustawowych, okresu wypowiedzenia umowy o pracę,
- ustalenie dłuższego, niż to wynika z obowiązujących przepisów ustawowych, okresu zwolnienia od pracy w okresie wypowiedzenia w celu poszukiwania nowej pracy,
- wysokość odszkodowania w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę,
- zasady interpretowania postanowień układu,
- tryb rozstrzygania kwestii spornych między stronami układu (odmienny od określonego w przepisach ustawowych),
- system oceny funkcjonowania układu,
- sposób publikacji układu oraz rozpowszechniania jego treści wśród zainteresowanych pracowników (organizacji związkowych),
- sposób publikacji i rozpowszechniania protokołów dodatkowych do układu,
- wzajemne obowiązki dotyczące przestrzegania postanowień układu.

Pamiętać jednakże bezwzględnie należy, że postanowienia układowe nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż ustawowe przepisy prawa pracy lub przepisy wydane na ich podstawie.

(na podstawie opracowania Grażyny Orzechowskiej, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, stan prawny -czerwiec 2000 r.)

Przewodniczący Komisji Interwencji KSN

Edward Krauze

Z prac Komisji Interwencji KSN

EMERYT - PRACOWNIKIEM

ODPRAWA EMERYTALNA

Przepisy prawa pracy nie zabraniają zatrudniania emerytów (art. 10, 11² i 11³ K.p. o zakazie dyskryminacji); mają oni takie same jak wszyscy inni pracownicy uprawnienia (z wyjątkiem prawa do odprawy pieniężnej zwolnionego z przyczyn dotyczących zakładu pracy emeryta, który zatrudniony był w niepełnym wymiarze czasu pracy). Od 1 lipca 2000 r. wchodzi natomiast w życie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dodany w ustawie z 21 stycznia 2000 r. (Dz. U. nr 9, poz. 118). Przepis ten dotyczy kwestii zawieszenia prawa do emerytury, pośrednio wpływając na sytuację części zatrudnionych emerytów. Jeżeli dotychczasowy stosunek pracy nie został rozwiązany (w momencie rozpoczęcia pobierania emerytury), **to od 1 lipca br. prawo do emerytury ulega zawieszeniu**. Warunkiem dalszego otrzymywania i emerytury, i świadczenia pracy jest rozwiązanie tego stosunku pracy i nawiązanie nowego. W świetle obowiązujących przepisów dopuszczalne jest rozwiązanie stosunku pracy w trybie np. porozumienia stron i nawiązanie w dniu następnym nowego stosunku pracy na takich samych (lub innych) warunkach. Jeżeli natomiast pracownik rozwiązał w momencie przejścia na emeryturę stosunek pracy, to powyższa zmiana ustawy emerytalnej nie ma żadnego wpływu na jego sytuację. Rozwiązanie stosunku pracy nie jest potrzebne do ustalenia prawa do emerytury - pracownik może mieć je ustalone i bez tego - tyle że nie będzie mógł pobierać emerytury od 1 lipca.

Jest jeszcze jedna konsekwencja wprowadzonego przepisu art. 103 ust. 2a związana z odprawą emerytalną. Zgodnie z art. 92¹ § 1 k.p. pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia (lub wyższego ustalonego na podstawie przepisów szczególnych lub w Układach Zbiorowych Pracy). Ponieważ od 1991 r. prawo do emerytury nie było uzależnione od rozwiązania stosunku pracy, wielu pracowników rozpoczynało pobieranie świadczenia emerytalnego bez rozwiązania stosunku pracy. Zgodnie z ustalonym pod rządami poprzedniego kodeksu pracy (przed 1996 r.) orzecznictwem Sądu Najwyższego późniejsze rozwiązanie tego stosunku nie było traktowane jako związane z przejściem na emeryturę, co w efekcie odbierało prawo do odprawy emerytalnej. W myśl tego orzecznictwa samo ustalenie prawa do emerytury, bez jej pobierania, nie pozbawiało tego prawa; w takiej sytuacji późniejsze rozwiązanie stosunku pracy połączone z rozpoczęciem pobierania emerytury było więc równoznaczne z przejściem na emeryturę. Dotychczasowy stan zezwalający na pobieranie emerytury bez rozwiązania stosunku pracy prowadził więc niejednokrotnie do sytuacji, że pracownik nie nabywał prawa do odprawy emerytalnej. **Od 1 lipca b. r. rozpoczęcie pobierania emerytury zależeć będzie od rozwiązania stosunku pracy, co powodować będzie automatycznie nabycie prawa do odprawy emerytalnej. Zawieszenie od 1 lipca prawa do emerytury dotyczyć będzie wszystkich zatrudnionych emerytów, którzy nie rozwiązywali stosunku pracy trwającego przed rozpoczęciem pobierania emerytury, bez względu na to, kiedy zaczęli ją pobierać.**

Podaję niżej orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tych zagadnień:

1. *Odprawa emerytalna w związku z przejściem na emeryturę przysługuje pracownikowi niezależnie od przyczyn, które legły u podstaw rozwiązania stosunku pracy.*

(wyrok SN z dnia 28 lipca 1999 r., sygn. akt: I PKN 174/99)

2. *Art. 92¹ § 2 k.p. stwierdzający, że pracownik, który otrzymał odprawę emerytalną nie może ponownie nabyć do niej prawa, oznacza, że ustawodawca określił prawo do odprawy emerytalnej jako uprawnienie jednorazowe a także, że uwzględnił fakt możliwości wielokrotnego, a nie jednorazowego przechodzenia pracowników na emeryturę lub rentę.*

(wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt: III APa 53/98)

3. *Roszczenie o zapłatę odprawy emerytalnej jest wymagalne od dnia rozwiązania stosunku pracy, także wtedy, gdy orzeczenie przyznające emeryturę zostało wydane później.*

(wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1998 r., sygn. akt: I PKN 508/97, OSNAP 1999/8/267)

4. *Odprawa emerytalna jest świadczeniem mającym charakter przychodu ze stosunku pracy czy stosunku służbowego, bowiem może je otrzymać wyłącznie pracownik, zaś datą wymagalności tego świadczenia jest dzień rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego.*

(wyrok NSA w Gdańsku z dnia 10 października 1997 r., sygn. akt: I SA/Gd 791/96).

Warunkiem otrzymania odprawy emerytalnej przez osobę pozostającą w stosunku pracy i pobierającą jednocześnie emeryturę przyznaną wcześniej jest zawieszenie pobierania emerytury i rozwiązanie stosunku pracy.

Przewodniczący Komisji Interwencji

Edward Krauze

Uniwersytet - ewolucja czy meandry?

Część I – Wprowadzenie i kontekst

Zbigniew Wolański i Teresa Wolańska*)

(UQAC, Québec, Kanada)

« Odnaleziono wrak Titanica, ale nie podobna odnaleźć góry lodowej »

Podajemy temat bardzo szeroki i złożony, bo dotyczący badań uniwersyteckich w szerokim kontekście warunków społeczno-gospodarczych. Wiemy ze jest to zamiar, który wymagałby interwencji specjalistów z wielu dziedzin, żeby móc się pokusić się o jakieś ogólniejsze wnioski. Zachodzi więc obawa, że to co chcemy napisać spotka się z krytyką specjalistów, że wiele « aspektów problematyki zostało pominiętych, inne nie wystarczająco rozwinięte » itd. Wszystkie te – ewentualne – zastrzeżenia gotowi jesteśmy przyjąć z pokora. Mamy jednak nadzieje, że nie przeszkodzą one Szanownemu Czytelnikowi w wyciążeniu wniosków, do czego Go gorąco zapraszamy.

Skąd myśl, żeby podjąć taki temat? Składają się na to dwa główne powody. Pierwszy powód, to – nawet jeśli to zabrzmia patetycznie – troska o uniwersytet, która zrodziła się z lektury uniwersyteckiej prasy i obserwacji spraw uniwersyteckich w wielu krajach. Jeśli chodzi o drugi powód, to podamy go w dalszej części, we właściwym dla niego kontekście. Dla ścisłości dodamy, że terminem uniwersytet będziemy nazywali wszystkie szkoły wyższe.

W materiałach konferencji zatytułowanej « Badania uniwersyteckie i partnerstwo » (chodzi tutaj o partnerstwo w badaniach z instytucjami gospodarki narodowej – ZTW) zorganizowanej przez Federację Związków Zawodowych Profesorów Uniwersytetów Prowincji Québec w grudniu 1998 roku, znaleźliśmy bardzo charakterystyczną wypowiedź prof. R. Malancon'a (1): (...) « Przygotowując moje wystąpienie, przeczytałem (...) kilka opracowań traktujących o sprawach uniwersytetu, opublikowanych w latach 1983 – 1996, w Kanadzie, we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Ich tytuły są wymowne: « Żeby uratować uniwersytet », « Uniwersytet w trwodze », « Zło uniwersyteckie », « Tonienie uniwersytetu », « Uniwersytet w ruinie ». Wszyscy ich autorzy wywodzą się z tych samych co my sektorów nauki (...). Jak « mówi » pewien afisz (...): « Odnaleziono wrak Titanica, ale nie podobna odnaleźć góry lodowej ». Nie pretendując do « opisanie » tej góry lodowej i bez silenia się na oryginalność, będę się jednak starał opisać aktualne nasze « tonienie ». » (...).

Wspomniane materiały, które zresztą będziemy jeszcze cytowali, wskazują z jak dużą « rozterką » stosunkowo liczna część środowisk uniwersyteckich przyjmuje, rozwijające się coraz bardziej, związki uniwersytetu z szeroko rozumianą gospodarką, która skrótowo nazywa się tutaj przemysłem. Okazuje się, że kwestia: « jakimi drogami wpływają do uniwersytetów pieniądze na badania? » determinuje w ogromnym stopniu ich funkcjonowanie i « losy » ich pracowników.

Tej właśnie kwestii i tym związkom: uniwersytet – przemysł, a głównie ich skutkom, będzie poświęcony ten tekst. Chcemy je przedstawić w możliwie całej ich złożoności, bez uproszczeń, ale i bez dramatyzowania, bo jak wskazuje już tytuł tego artykułu, nie podejmujemy się odpowiedzieć na pytanie, czy chodzi o naturalną

« ewolucje », czy też o jakieś niebezpieczne « meandry », których tworzeniu się powinniśmy przeciwdziałać.

Polska i Kanada – podobieństwo i różnice

Można zapytać po co pisać o tych « kanadyjskich sprawach » u nas w Polsce – oni mają swoje problemy, a my swoje. Myślmy, że problemy mamy podobne, może tylko nieco « przesunięte » w czasie i ze systemem szkolnictwa wyższego i organizacji badań naukowych w Prowincji Québec ciągle, « bliskiej » Europie i jej tradycji uniwersyteckiej, stanowi dobry model do obserwacji naszych « europejskich » reakcji na czekające nas – najprawdopodobniej – transformacje.

Uniwersytety kanadyjskie, a głównie te z Québec'u przeżywają teraz « gorący okres », również w Polsce trwają prace nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym, które odbywają się w kontekście głębokiej przebudowy naszego życia społecznego i gospodarczego, więc też jest « gorąco ». Wszyscy szukamy jakiegoś modus vivendi dla uniwersytetu. Ponadto w Polsce, uniwersytet jest już teraz mocniej związany z gospodarką narodową niż się to obserwuje np. w Kanadzie, co chyba nie ułatwia poszukiwań owego modus vivendi i czyni sprawę bardziej godną rozważenia.

Dziennik Internetowy PAP-u (wydanie 848, z dnia 02.06.2000) podał: « List intencyjny utworzenia parku naukowo – technologicznego podpisali przedstawiciele 11 instytucji, w tym łódzkich uczelni oraz władz samorządowych – poinformował Tomasz Kasprzak z Politechniki Łódzkiej. Stworzenie nowych miejsc pracy, transfer nowoczesnych technologii do małych i średnich firm, rozwój kolejnych dziedzin przemysłu – oto cele planowanego parku ».

W jednym z wydawnictw Politechniki Warszawskiej (2) napotkaliśmy następujące sformułowania: (...) « rynek usług edukacyjnych wysokiego poziomu w warunkach konkurencji » (...) « Wymóg efektywności ekonomicznej w odniesieniu do instytucji akademickiej » (...). Jeszcze inny przykład « podobieństw » pochodzi z tekstu wywiadu, jaki udzielił dla Głosu Uczelni (3) Delegat polskiego rządu do 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej. Otóż, na pytanie: « Jakie szanse, Pana zdaniem, mają polscy naukowcy w 5. Programie Ramowym? », Delegat odpowiada tak: « To zależy wyłącznie od nich. Widać wyraźnie, na czym to polega, Zachód już się trochę nauczył, a my jeszcze nie bardzo umiemy. Tu trzeba się pchać drzwiami i oknami » (...), (podkreślenia ZTW.). W dalszej części wywiadu padają określenia: (...) « promocja centrów doskonałości » (...) « doskonałość naukowa i techniczna ».

Jednym słowem, padają sformułowania: transfer technologii, rynek usług edukacyjnych, konkurencja, efektywność ekonomiczna itp. wskazujące wyraźnie, że uniwersytet jest coraz mocniej « wbudowany » w całokształt życia gospodarczego Polski. Podobnie jest na kanadyjskim « podwórku », gdzie, co prawda, więzi takie zaczęły się rozwijać dopiero jakieś piętnaście, dwadzieścia lat temu i nasiły się znacznie kilka lat temu, ale już odzywa się coraz więcej głosów sprzeciwu ludzi uniwersytetu, którzy widzą wiele negatywnych aspektów takiej sytuacji.

Powróćmy jeszcze do wspomnianego już wywiadu z delegatem naszego rządu – ten « Zachód », który (...) » już się trochę nauczył » (...) to zapewne, jak wynika z kontekstu wywiadu, kraje Europy Zachodniej, dodajmy do tego ten trochę jeszcze dalszy « Zachód », « wspólny rynek » na skalę całej Planety i już wyraźnie widać, że jesteśmy na wspólnej « drodze ». Ponieważ szanse są znikome, żeby tego « pochodu » uniknąć, zresztą jeśli się zważy alternatywy: zepchniecie na margines i rola dostawcy siły roboczej, albo próba utrzymania się w « peletonie » - to właściwie wybór jest już przesądzony!

W tym samym duchu mówi się o tym w Kanadzie: (...) » Kiedy mnie pytają dlaczego nie zostawimy Amerykanom, którzy są bogatsi od nas, wykonanie i opłacenie badań zadawalając się korzystaniem z ich wyników, odpowiadam, że niemożliwym jest pozostawienie innym przywileju życia! Samobójstwem dla społeczeństwa jest wybranie zbiorowego uśpienia. » (...). To słowa Profesora Patrice Vinay (4), dziekana Wydziału Medycyny Uniwersytetu Montrealskiego.

Wiemy, że chyba nie ma nikogo, kto by oczekiwał od nas – autorów tego tekstu – jakichś zbawczych rad jak te « drogę » odbyć, dlatego stawiamy sobie cel bardzo skromny – chcemy podzielić się z Szanownymi Czytelnikami naszymi – i nie tylko naszymi – obserwacjami warunków w jakich pracują i z czym się nie zgadzają ci, którzy już się trochę nauczyli pchać drzwiami i oknami. I to jest drugi powód, żeby licząc na życzliwe zainteresowanie Szanownych Czytelników, podjąć temat traktujący o finansowaniu uniwersyteckich badań naukowych.

Przedsiębiorstwo uniwersyteckie?

Dlaczego o uniwersytecie mawia się jak o przedsiębiorstwie? Dlaczego stara się go włączyć do konkurencji gospodarczej itd.? Jaki jest kontekst tych działań i skąd pochodzą?

Zapewne poziom życia ludzkości osiągnął pewien « próg », którego przekroczenie wymaga teraz wzmocnienia poszukiwań nowych sposobów zapewniających dalszy rozwój. Problem jest oczywiście bardzo złożony. Ludność całego świata domaga się « więcej » wszystkiego, jednocześnie rośnie rywalizacja i konkurencja na rynkach – szeroko rozumianych – towarów i usług itp. W tym kontekście, głównie w ocenie tzw. środowisk « menedżerskich », a trzeba przyznać, że również sporej części społeczeństwa, nauka jest postrzegana jako za droga, a przede wszystkim, niewystarczająco ukierunkowana na istotne – tak się jej najczęściej określa – potrzeby, szeroko rozumianej, gospodarki.

Jak już wspomnieliśmy, pogląd ten nie jest nowy, w Polsce słyszeliśmy już o tym często, zwłaszcza o konieczności ściślejszych związków z gospodarką. Teraz jednak parlament i rząd np. Québec'u ulegając tym presjom, doprowadził do ograniczenia finansowania uniwersytetów z kasy państwowej, proponując w zamian warunki zachęcające tzw. sektor prywatny gospodarki do inwestowania również w edukację i badania. W Kanadzie – jak już wspomnieliśmy powyżej – nazywa się to rozwijaniem partnerstwa « nauka – przemysł », którego celem – według słów jego autorów – jest zwiększenie zainteresowania, przemysłu dokonaniem nauki. Działania te mają doprowadzić do zwiększenia konkurencyjności wyrobów i usług kanadyjskich na rynkach międzynarodowych, « pobudzenia » gospodarki i stworzenia nowych miejsc

pracy itp.itd. Oczywiście, wszędzie takie rezultaty byłyby bardzo mile widziane!

Cele są bardzo szczytne...tylko, że uniwersytety zaczynają być « wystawione » na inne niebezpieczne interwencje z zewnątrz. Zbliżenie uniwersytetu z tzw. praktyką przynosi nowe idee i inspiracje – to prawda, ale za tym wszystkim, wkracza nieubłagane na uniwersytet tzw. « duch biznesu », który swoje metody « mierzenia efektywności », « marketing » itp. stara się zastosować w sposób « mechaniczny » do wszystkiego co nazywamy – nauka. Taka jest jego « cecha charakteru », której nie sposób pozostawić na progu uniwersytetu. Myślimy, że warto tutaj przytoczyć fragment wywiadu, jaki udzielił Profesor Albert Jacquard – inżynier i doktor w zakresie genetyki i biologii człowieka, dla czasopisma, « Plan » wydawanego przez Korporację Inżynierów Québec'u (OIQ), (5). Otóż: (...) « Kiedy « wynaleziono » ekonomię polityczną, 99 proc. aktywności ludzkiej polegało na produkowaniu dóbr, które można było zanieść na rynek. W konsekwencji, można było dodawać wartość rynkową tych wszystkich dóbr. Dzisiaj, mniej niż 40 proc. dóbr wytwarzanych może być bezpośrednio sprzedawanych na rynku. Ogromna część ludzkości « tworzy » dobra niematerialne, jak: leczenie, edukacja itp. Powinniśmy byli całkowicie zmienić metody naszych analiz, ale woleliśmy zachować te poprzednie przekonując nas samych, że należy wszystko podporządkować prawom rynku. (...) W istocie, prawa rynku nie obejmują, co najmniej 60 proc naszej aktywności. (...) Zarzucam ekonomistom, że rozumują dobrze, ale nigdy nie rozpatrują całości problemu. » (...). Wywód nieco uproszczony – jak zwykle w wywiadach – a i sam pogląd dość radykalny. Przytaczając go obawiamy się, że ktoś, w Polsce, może powiedzieć: « a co nie mówiłem, że tak będzie – powróćmy do dawnej, dobrej gospodarki planowej ». Tego modelu to już napewno nikomu nie polecalibyśmy; « chowanie głowy w piasek » – czyli zasłanianie prawdziwej natury problemu tzw. gospodarka planowa – dało już swoje rezultaty!

Wszyscy « biedzimy » się nad ulepszeniem świata, sukcesów i porażek mamy prawie tyle samo, tylko, że owe modele optymalizacyjne w odniesieniu do niektórych ważnych dziedzin, takich jak np: nauka, leczenie, sztuka, zbyt często bywają « niebezpieczne », zwłaszcza w niepowołanych rękach. Tak chyba należy odczytać słowa Profesora A. Jacquard'a.

Dwuznaczna rola społeczeństwa ?

Do kogo należą te « niepowołane ręce »? – tam gdzie mamy prawo do wyrażenia swojej opinii, te ręce należą, w dużej części, do nas wszystkich. To istota i zaleta tzw. systemu demokratycznego, tylko że...czy naprawdę zawsze większość ma patent na posiadanie « racji »? czy ta « większość » sama nie bardzo chcąc przyjąć do wiadomości realiów życia, nie manipuluje nieświadomie swoimi reprezentantami, nakazując im podejmowanie decyzji tzw. populistycznych?

Spółeczeństwo np. Kanady domaga się wciąż większych zarobków, a dowiaduje się, że oprócz szkół i uniwersytetów, za drogie jest jeszcze: leczenie, państwowe radio i telewizja, wojsko, administracja, budowa dróg itd. itp. – krótko mówiąc, wszystko co ma być finansowane z kasy państwowej jest za drogie i że konieczne jest zwiększenie efektywności gospodarowania pieniędzmi podatników. Jednocześnie, w ocenie społeczeństwa, a zwłaszcza opozycji, każdy kolejny rząd rządzi tak źle, że niewiadomo jak dotrwa

do następnych wyborów. Przypomina się nam tutaj, usłyszane gdzieś przed laty, powiedzenie: «zważywszy co mówi się o rządach partii, która ostatnie wybory wygrała – można by sądzić, że zaoszczędzilibyśmy sobie wiele nieprzyjemności, powierzając władze od razu tym, którzy te wybory przegrali».

Dziwny jest nasz świat, podobno wszystkie kraje są zadłużone. Jedni zapożyczają się inwestując w dalszy rozwój, inni – chyba większość – żeby utrzymać się na «powierzchni» lub tylko «przeżyć». Fakt jest faktem, że bardzo nieliczne są kraje, które są w stanie zbilansować swoje wpływy z wydatkami. Wygląda na to, że wszystko co zamierzamy zawsze kosztuje drożej, niż wykazują nasze obliczenia i analizy. Planujemy więc zawsze «optymistycznie», czegoś tam nie uwzględniając w naszych modelach decyzyjnych itd. i w efekcie znów wydaliśmy więcej niż myśleliśmy i znów trzeba «zaciskać pasa».

A rząd – jeśli jest rządem odpowiedzialnym – musi gdzieś dokonać «cięć» i wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, ale pod warunkiem, że nie na naszym «podwórku»! I tak w Québecu w tej konkurencji do «cięcia» stają, głównie, edukacja i służba zdrowia – przynajmniej tak to się nam przedstawia. Gdzie obciąć więcej? Wybór niby jednakowo trudny, ale więcej «chcieć» zaakceptuje w końcu edukacja – to mniej boli, przynajmniej w tzw. krótkiej perspektywie. Jednocześnie, społeczeństwo domaga się ludzi lepiej wykształconych – krotko: lepiej przygotowanych do życia, do zawodu itd. Domaga się również wyników badań naukowych bardziej «praktycznych» tzn. już niemal przynoszących zyski. Kwadratura koła! albo raczej samo życie!

Nie upominamy się tutaj o jakiś «worek bez dna» dla nauki. Społeczeństwo ma oczywiście niezaprzeczalne prawo wiedzieć na co je stać – również w dziedzinie nauki – i czy finansując np.: realizację «programu załogowego lotu na Słońce» przez ośrodek badawczy «X», nie pójdzie z przysłowiowymi torbami, zanim troszkę dymu wydobędzie się spod jakiegokolwiek rakiety kosmicznej. Wiemy od lat, że nie ma takiej kwoty pieniędzy, której ambitni pasjonaci, również z dziedziny nauki, nie byłiby w stanie tzw. w najlepszej wierze, ale lekka ręka wydać na coś od czego, ich zdaniem, zależą losy świata. Jakoś więc te wydatki należy «mierzyć», ale metody, którymi w tym zakresie teraz dysponujemy, przynoszą więcej szkody niż pożytku. Wspomnieliśmy już, że sprawa nie jest nowa... oto co pisze prof. Jean-Marie Rainville (6): (...)»W Uniwersytecie Bostońskim, pod koniec lat 1970 - tych miał miejsce strajk profesorów ponieważ jego prezydent (rektor) starał się stosować zasadę, że uniwersytetem kieruje się jak «biznesem» (...). A więc gdzieś już tak było i teraz sprawa powraca? – tak! tylko, że jak się okazuje, to gdzie indziej niż w Stanach Zjednoczonych – co postaramy się, być może ku zdziwieniu Szanownego Czytelnika, pokazać.

Zanim «zagłębimy» się dalej w meritum, chcielibyśmy jeszcze, na użytek głównie młodych, skrótkowo przypomnieć pewne sprawy z historii uniwersytetu.

Rodowód współczesnego uniwersytetu

Przypomnienia wart jest fakt, że to dopiero od połowy XIX wieku w Niemczech, za sprawą ówczesnego ministra edukacji W. Humboldt'a zaczęto tworzyć podwaliny współczesnego uniwersytetu, którego powołanie odtąd miało być dwojakie tj.: nauczanie i badania naukowe. Zgodnie z tą ideą, wspólna praca, bliskie kontakty i dysku-

sje naukowe mistrzów z ich uczniami, miały dostarczyć nauce inspiracji do wytyczania nowych kierunków postępu i rozwoju ludzkości. Oczywiście idea ta szybko znalazła licznych naśladowców i do dzisiaj jest swoistym «kamieniem węgielnym» uniwersytetu.

W tamtym okresie, uniwersytety były znacznie mniej liczne i siłą faktu były uczelniami elitarnymi, co zresztą wyrażało się również w ich strukturach organizacyjnych. Katedra stanowiła podstawową komórkę uniwersytetu i cieszyła się dużą autonomią. Na czele katedry stał profesor, tzw. tytularny katedry, otoczony grupą asystentów, laborantów itp., kształcił studentów, formował swoich następców i kierował badaniami naukowymi.

Kształcenie stanowiło wtedy ciągle jeszcze główną «oś» działalności uniwersytetu. Jeśli chodzi o badania, to nikt ich wtedy nie próbował dzielić na badania podstawowe, stosowane itp. – były to krotko: badania naukowe. To co najważniejsze, wyniki badań miały stanowić dostępną dla wszystkich skarbnicę wiedzy, a nauka miała być wolna od wszelkich «naleciałości» merkantylnych. Zdecydowano też, że prawa naukowe, w żadnym przypadku, nie będą mogły stanowić tajemnicy strzeżonej patentem, a za odkrycie będzie się uważało jedynie takie dokonanie, które zostanie powtórzone i zweryfikowane, przez innych, całkowicie niezależnych badaczy z innego ośrodka naukowego.

Ponadto, społeczeństwo oczekiwało od uniwersytetów, szeroko rozumianego wsparcia w swoich dążeniach i przedsięwzięciach, a przede wszystkim ich obiektywnej i niezależnej oceny oraz krytyki. Krótko mówiąc, uniwersytety miały odgrywać rolę, szeroko pojętego, rzeczoznawcy, a nawet autorytetu moralnego, któremu dano swoisty glejt niezależności – wolność akademicką.

Nieco później, szkolnictwo wszystkich szczebli, a więc i badania naukowe, uznano za tzw. dobro powszechne, którego koszty powinny być pokrywane z kasy państwowej, a więc solidarnie przez całe społeczeństwo.

Te nieomal «święte» zasady dalej są powszechnie uznawane i cytowane przy różnych, zwłaszcza uroczystych, okazjach. Jednak nawet pobieżne spojrzenie na świat nauki, ten bliski nam i ten gdzie indziej, pozwala stwierdzić, że nastąpiły tu znaczne... zmiany.

Rozwój czy recesja ?

Od tamtych czasów, wzrosło ogromnie zapotrzebowanie na wykształcenie, uniwersytety przestały być elitarne, rozwijały się nowe dyscypliny nauki, powstawały nowe technologie, świat przeżył wojny światowe, rewolucję przemysłową, teraz informacyjną i inne rewolucje też, itd. itp. Szanowny Czytelnik zechce nam darować, te – z braku miejsca – historię «na przelaj». Uniwersytet był w znacznej części nie tylko sprawcą i uczestnikiem, ale również ofiarą tych wielopłaszczyznowych zmian; sam wywierał «ciśnienie» na wszystko co go otaczało i otoczenie «odwdzięczało» mu się ze wszystkich stron. Bywało, że zamykano uniwersytety, lub «krępowano» narzuconymi, różnego autoramentu ideami – ale za każdym razem uniwersytet się odradzał i to przeważnie w jego murach rodziły się «myśli», które zmieniały Świat na lepszy!

Czy po tym wszystkim coś nam, z tamtych czasów, pozostało do dziś? Złośliwi mówią: togi, gronostaje, gaudeamus i ładna tradycja – ale to tylko kawałek prawdy. Przede wszystkim, pozostały nam jednak osiągnięcia nauki i ogromne zbiorowe doświadczenie ludzkości, które dają nadzieję na dalszy rozwój naszego Świata.

Uniwersytet uległ transformacji. Zapytać można czy mógł on zachować tę swoją « czystość » w naszym realnym świecie, gdzie nawet każdy malowniczy las, pachnąca łąka i czysty strumień – krótko mówiąc : przyroda, albo bardziej naukowo : środowisko naturalne jest « polem » walki o byt, o zachowanie gatunku, a na codzień o pożywienie. Czy to wszystko mogliśmy zatrzymać na progu szkoły, uniwersytetu – tam gdzie posyłamy nasze dzieci? Chyba nie, ale – nawet nie patrząc tak szeroko – czy nie odstępiliśmy zbyt daleko od pewnych ważnych zasad określających misję uniwersytetu?

Pamiętamy, że uniwersytet musiał zawsze bronić swojej niezależności i nigdy nie było to, zresztą i nadal jest, łatwe. Świadczy o tym fakt, że prawne gwarancje autonomii uniwersytetu wpisywane są ciągle do wielu dokumentów i to nawet w tych najwyższej rangi państwowej. Problem ma tak szeroki zasięg, że odpowiedni komitet UNESCO opracował w 1997 roku i przedstawił w ONZ-towi do dyskusji i zatwierdzenia, projekt dokumentu zatytułowanego : « Zalecenia dotyczące warunków pracy personelu szkolnictwa wyższego » (7), który ma być swoista, uniwersalna karta praw uniwersytetu. Niestety prace ONZ-u jak zawsze trwają długo.

Inny przykład : w jednym z głównych paragrafów kodu etycznego profesorów - członków związku zawodowego Université du Québec (8), czytamy: (...) »Profesor ma obowiązek zawsze poszukiwać prawdy i głosić ją taką, jaką ją postrzega (...). W szczególności, pełniąc funkcje wymagające korzystania z przywileju wolności akademickiej, profesor zobowiązany jej bronić i dążyć publicznie do jej utwierdzenia »(...).

Jeszcze jeden przykład : przedstawiając swoją pozycję w kwestii propozycji dyrektora Wyższej Szkoły Handlowej w Montrealu, w myśl której : profesor wyższej uczelni mógłby być komandytariuszem prywatnych spółek komandytowych, Federacja Związków Zawodowych Profesorów Prowincji Québec stwierdza (9), między innymi : (...) »Ponadto, nie moglibyśmy tolerować, żeby profesor był związany tego typu więzami z jakimś rządem, partią polityczną, kościołem, sektą lub z jakąkolwiek inną grupą, nie powodując tym samym ograniczenia swojej wolności akademickiej (...) W jaki sposób, profesor – komandytariusz mógłby być całkowicie nieskrępowany w korzystaniu ze swojej wolności krytyki w stosunku do innych udziałowców? Jak mogliby oprzeć się autocenzurze?»(...). Chyba warto i takie sprawy przypominać, bo mają jakąś dziwnie « ulotną » naturę.

Wolność akademicka

Myślimy, że te parę, nawet przypadkowo wybranych, przykładów uzasadnia tezę, że wolność akademicka, która często w wielu krajach krytykowano i nadal się krytykuje, nazywając ją prawem do dolce vita profesorów, jest czymś absolutnie podstawowym dla prawidłowego funkcjonowania nie tylko uniwersytetu, ale w dalszej konsekwencji i całego społeczeństwa.

W krajach demokratycznych wyeliminowano wprawdzie « naciski » typu ideologicznego, religijnego itp., ale często samo społeczeństwo – bywa, że przy udziale niemądrej nauki – stwarza inne mechanizmy prowadzące do sytuacji, absurdalnych : wszyscy chcemy mieć dostęp do zdobyczy wiedzy, znać obiektywną prawdę o rzeczywistości i móc z niej korzystać, ale jednocześnie skąpimy nauce środków! – gorzej jeszcze – robimy wiele, żeby odpowie-

dzi, które ona daje odpowiadały naszym zmiennym upodobaniom i interesom.

Z czego to wynika, że piszemy i mówimy jedno, a robimy drugie? Problem jest stary i wstydlivy. Ludziom na ogół, a więc zapewne i ludziom nauki, niełatwo jest uwolnić się od skłonności do np. : konformizmu w jego najprzeróżniejszych formach. Czasem są one wręcz niemożliwe do odkrycia pod maską np. : dystygnowanej dyskrecji i wyrozumiałości, milczącej refleksji, dobrotliwej ugodowości, skłonności do pochwał i zachęt, itp. Widocznie zawsze było trudno o prawdę – bo różne narody zawarły te « mądrość », a może jej brak, nawet w przysłowiaach np. : « kto lubi mówić prawdę musi mieć dobrego konia do ucieczki », lub też : «puszczając strzały prawdy, umocz ich groty w miodzie », «Boże! chroń mnie od pochlebców » itd. Jeśli więc zależy nam na prawdzie, to musimy stworzyć takie warunki, żeby owego « konia », « miodu », « dyplomatycznego » milczenia i innych tego typu środków i zabiegów, było jak najrzadziej potrzeba.

W przypadku – szeroko rozumianego – uniwersytetu, musi się mu zapewnić rzeczywistą autonomię i niezależność finansową! Jest to minimum, bo i tak znajdują się jeszcze inne tzw. obiektywne uwarunkowania, z którymi będzie się on borykał.

W krajach « mało » demokratycznych, szkolnictwo i badania naukowe, ze względów – nazwijmy je – prestiżowych, są finansowane centralnie, czyli z kasy państwowej. Niestety, środki te bywają zazwyczaj tak samo skromne jak « zasobność » tych krajów, więc właściwie trudno jest mówić o czymś więcej, niż o pozorach finansowania. Jeszcze gorzej przedstawia się tam oczywiście kwestia autonomii uniwersytetu.

Jeśli chodzi o kraje bogate i demokratyczne, to wprawdzie autonomia uniwersytetu jest tu « automatyczna » i administracyjnie zagwarantowana, ale – jak już wspomnieliśmy – w ocenie ich elit rządzących i części społeczeństwa, okazują się one za « biedne » (sic), żeby w dotychczasowym wymiarze finansować szkolnictwo i badania naukowe wyłącznie z kasy państwowej. Konsekwencje tego « faktu », jak się teraz okazuje, niezawsze są pozytywne dla uniwersytetu.

Finansowanie uniwersytetów

Oszczędzimy Szanownemu Czytelnikowi szerszych dywagacji, zwłaszcza naszych, na temat : jak ewoluowały na przestrzeni wieków systemy finansowania nauki, a więc i uniwersytetów, żeby w końcu, tzw. kasy państwowe stały się podstawowymi dostarczycielami funduszy na te cele. Wielu ludzi uważa, że tak powinno być i nazywa te nakłady najważniejszymi inwestycjami państwa, przeciwstawiając się w ten sposób kwalifikowaniu ich, po stronie tzw. wydatków.

W przypadku uniwersytetu, którego powołaniem jest nauczanie i prowadzenie badań naukowych, nakłady finansowe na jego funkcjonowanie powinny w sposób wyważony obejmować obydwa te – jednakowo ważne – sektory. Jednak w wielu krajach, np. : w Kanadzie, budżety uniwersytetów, praktycznie nie zawierają nakładów na badania. Finansowanie budżetowe uniwersytetu odbywa się w parciu o kryterium : liczba studentów, którzy zechcieli dany uniwersytet wybrać jako miejsce ich edukacji, pomnożonej przez ustalone nakłady jednostkowe na « głowę » studentki lub studenta, w zależności od kierunku studiów i trzech poziomów kształcenia. Natomiast, pieniądze na badania mają być uzyskiwane « z zewnątrz » uniwersytetu, poprzez indywidualne lub grupowe uczestnictwo profesorów w konkursach organizowa-

nych przez sponsorów państwowych i prywatnych. Utało się, że jest to normalne, ale jak pisze prof. Bertrand Gervais (10), który nawiasem mówiąc otrzymał w roku 1998, tzw. prix d'excellence en recherche de l'Université du Québec – czyli główna nagroda za osiągnięcie «doskonałości» w dziedzinie badań naukowych, : (...) « Subwencje pozwalają zapewnić sobie środki i narzędzia niezbędne do pracy uniwersyteckiej (...), (w Kanadzie, środki z subwencji przeznaczone są, głównie, na wynagrodzenie dla magistrantów, doktorantów itd., zakupy aparatury, narzędzi informatycznych, udziału w konferencjach naukowych itd. – przypisek TZW) to co mnie wprawia w osłupienie, to fakt, że ta sytuacja nikogo nie dziwi. Tymczasem, gdybyśmy pracowali w tzw. sektorze prywatnym byłby to skandal. Zaangażować personel, ale nie dostarczyć mu narzędzi do pracy prawdziwa strata czasu i robocizny! Gorzej, żądać od pracownika żeby pracował po to, żeby sobie kupić wyposażenie do pracy »(...). Jest to rzeczywiście paradoks, ale przyjmowany przez społeczeństwo bez przysłowiowego zmruczenia oka. Powróćmy jednak do przerwano cytatu : (...) « wnioski o subwencje są skomplikowane i ich przygotowanie zabiera nam ogromna część czasu (...) jest to wyścig z przeszkodami, jakiś steeplechase (...). Skracamy przygotowania do naszych wykładów, zaniedbujemy studentów, nasze obowiązki akademickie (...) Konkurencja jest bardzo duża (...) wiedząc, że szanse « sukcesu » są małe, pytamy siebie, kto z tegorocznych współkonkurentów pracował na darmo. » (...).

Konkurencja już i tak była duża, a od kilku lat, wskutek dalszych ograniczeń funduszy na ten cel z kasy państwowej, wzrosła jeszcze bardziej. Zmienił się również profil badań i warunki ich prowadzenia, bo do tego procesu

włączyli się jeszcze sponsorzy z sektora prywatnego. Wprowadzili oni na uniwersytet swoje procedury, terminy itd. Czy można tych starań o subwencje nie robić? – problem w tym, że jak pisze B.Gervais (10), (...) « Nie mieć subwencji (...) oznacza : płacić z własnej kieszeni, żeby móc wykonywać prace do której się zostało zaangażowanym »(...) !!!

Tak na marginesie, warto się zastanowić ile w sumie należy zainwestować w wykształcenie współczesnego człowieka? Według dostępnych nam danych (11), ogólne nakłady na edukację, wyrażone w procentach PKB, sześciu krajów tzw. Grupy G7 wyrażają się następująco : Kanada – 7,0 proc.; USA – 6,7proc. ; Francja – 6,3proc. ; Niemcy – 5,8proc. ; Włochy i Japonia po 4,7 proc. Średnia wynosi tu około 5,9 proc. i dotyczy, przypomnijmy, najbogatszych krajów świata. Czy to właśnie tyle należy zainwestować we współczesnego człowieka – trudno odpowiedzieć. A ile wynoszą te inwestycje w człowieka w pozostałych krajach? – trudno dać jakieś liczby, ale napewno wręcz wstydliwie mniej.

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie : czy te wyżej przytoczone nakłady na edukację pozwalają dysponować odpowiednimi środkami i kadrą nauczycieli, żeby dobrze wykształcić współczesnego człowieka? Z naszych obserwacji tego co się w Kanadzie mówi i pisze o szkolnictwie podstawowym, średnim i pół-wyższym, oraz z naszych doświadczeń uniwersyteckich – wynika, że nie! A kiedyś przed laty czytaliśmy gdzieś, na innym kontynencie, takie stwierdzenie : zły polityk szkodzi - do następnych wyborów, zły lekarz - szkodzi jednej generacji, ale zły nauczyciel - szkodzi całym pokoleniom, a jego błędy są pomnożone przez liczbę jego uczniów.

/-/ Teresa Wolańska, /-/ Zbigniew Wolański

**)Zbigniew Wolański jest profesorem Uniwersytetu Quebec w Chicoutimi w Kanadzie.*

Teresa Wolańska jest doktorem nauk ekonomicznych.

Bibliografia :

- (1) – Melancon R. : Retrouver la recherche en arts et en lettres. « Université » - Édition spéciale, Vol.8, no.2, Mai 1999.
- (2) – Woźnicki J. i in. : Elastyczny system studiów dwustopniowych. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- (3) – « Głos Uczelni » (Biuletyn Informacyjny Akademii Rolniczej we Wrocławiu) nr. 80, grudzień 1999r.
- (4) – Vinay P. : Genese, Nombres, Exode, avec mention de l'Apocalypse. La recherche universitaire en question. « Université » - Édition spéciale, Vol.8, no.2, Mai 1999.
- (5) – Morazin J. : La compétition contre la nature. « Plan » - La revue du génie québécois. Novembre 1996.
- (6) – Rainville J-M. : De la suradministration des universités. Journal de la Fédération québécoise des professeurs d'université – « Université » 1993.
- (7) – Roch D. : Sur la scène international. « Université » Vol.4, no.4, Juillet-Aout 1995.
- (8) – Code d'éthique du syndicat. Le Syndicat des professeurs et professeurs de l'Université du Québec a Chicoutimi (SPPUQAC), 1-er décembre 1999.
- (9) – FQPPU – Communiqué : La Fédération québécoise des professeurs et professeurs d'université s'oppose au projet d'instaurer un système de commandites privées des professeurs. Le 18 avril 1997.
- (10) – Gervais B. : Les accro(c)s du financement – quelques remarques informelles. « Université » - Édition spéciale, Vol.8, no. 2, Mai 1999.
- (11) – Institut de la statistique du Québec, Gouvernement du Québec, 1999;
(_ LIENHYPERTEXTE <http://www.stat.gouv.qc.ca/donstat/comparat/educpib.htm>
_ <http://www.stat.gouv.qc.ca/donstat/comparat/educpib.htm>) _

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Redaguje zespół: Maria Wesolowska, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Schmidt-Szałowski
opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska
Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”
ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA
tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438
e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl ,
KSN@ee.pw.edu.pl.